

# PRZYJACIEL LUDU

Redakcja i Administracja Kraków, Reformacka 7. — Telef. 120-14, Konto PKO 404.190.

NUMER  
**44**

Rocznie **10 zł.**, półrocznie **5 zł.**, kwartalnie **2-50.**  
We Francji rocznie **40 fr.** W Czechosłowacji **50 k. c.**  
W Argentynie **5 peso.**  
W Stanach Zjedn. Ameryki Póln. i we wszystkich innych krajach **2 dol.** rocznie  
Przedpłać oraz ogłoszenia zamiejscowe płatne z góry.  
Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.  
Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Cena N-ru  
**25 gr.**

Ceny ogłoszeń: Cała strona za tekstem 600 zł., pół strony 310 zł., ¼ strony 160 zł., — za 1 mm w 1 szp. na 1. stronie 1 zł. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. w tekście 70 gr. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. po tekście 30 gr. (str. VI łam.).  
Drobne ogłoszenia na str. 8 za słowo 15 gr. Prenumeratory płacą za słowo tylko 10 groszy — Ogłoszenia kolorowe 20% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.

ROK  
**42**

Warszawa.

Niedziela, dnia 2-go listopada 1930 roku.

Kraków.



Armia angielska zaopatrzona została w nowe tanki rozbijające nawet murowane zapory.

## Zgubne skutki polityki centrolewu.

Rozważając wszechstronnie stosunki krajowe, osobiście po przewrocie majowym 1926 r., doszedłem do przekonania, że zjednoczenie chłopów w jeden obóz da się osiągnąć jedynie w zgodzie z Marszałkiem Piłsudskim.

W tym też kierunku szły moje starania. Były okresy, zwłaszcza wkrótce po wyborach w roku 1928, że urzeczywistnienie tego planu było już bardzo bliskie. Przeważna część posłów Stronnictwa Chłopskiego i Piasta była gotowa pójść na tę drogę, a i w Wyzwoleniu było kilku posłów przychylnych. Niestety, pycha i samolubstwo partyjne osobiście pp. Witosa, Kiernika i Dąbskiego, zdolało najpierw zahamować, a potem unicestwić to wszystko. Intrygi ze strony endecków, socjalistów i obszarników dołożyły się do tego.

W rezultacie doszło do porozumienia klubów poselskich Piasta, Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia, ale w przeciwnym kierunku, w centrolewie, przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu.

Skutki są takie, jak przepowiadałem: przewódca centrolewu w areszcie, w stronnictwach chłopskich zamęt i rozbięcie, a rzesza chłopska w rosterce i zakłopotaniu, co począć. Wśród wsteczników endeckich, obszarnicznych i klerykałnych radość i nadzieja, że dopięli swego. Liczą na to, że Rząd mając do zwalczania oszalałą opozycję endecji, centrolewu, komunistów i sabotażystów ukraińskich, będzie zmuszony ulegać obszarnikom a zwłaszcza zorganizowanej sile kleru, dążącego bezwzględnie do zapanowania nad Polską.

Dowody na to mamy już oczywiste. Za wpływem kleru stało się niemożliwym ułożenie w całym kraju wspólnych list kandydackich Związku Chłopskiego z BBWR. Najpierw wyszło to na jaw w okręgu 45 tarnowskim, gdzie wskutek protestu

ks. biskupa Wałęgi nie mógł być umieszczony na liście kandydatów BBWR ani p. Laskowski z Gorlic, ani wójt Dynda z Łużny, ani wójt Król z Krygu, ani Tabor z Mszanki, ani żaden wybitniejszy chłop-związkowiec. Następnie ujawniło się to samo w okręgu krakowskim Nr. 42 przy kandydaturze Tadeusza Stapińskiego. A wreszcie najjaśniej wyłazło szydło z wora w okręgu przemyskim 48 wskutek oporu ks. biskupa Nowaka przeciw kandydaturze Jana Stapińskiego.

Te dowody wpływów klerykałnych są bardzo ważnym ostrzeżeniem dla wszystkich, a zwłaszcza dla opozycji centrolewej, dokąd może doprowadzić Polskę i lud zaciekała walka przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu i jego rządowi. Najwyższy czas nawrócić z dotychczasowej błędnej drogi, aby nie zmuszać Rządu do szukania oparcia u klerykałków.

Stronnictwa chłopskie w pierwszym rzędzie powinny skorzystać z bolesnego doświadczenia, że ich dotychczasowe postępowanie było błędne. Nie przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, lecz za nim czy przy nim iść trzeba.

Pycha przewodców partyjnych została już skruszona. To ułatwia rzeszy chłopskiej zabranie stanowczego głosu i zażądanie zaprzestania walki przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu i zjednoczenia się w zgodzie z nim. To umożliwi Marszałkowi spełnienie jego idei, bez pomocy obszarników i jeszcze niebezpieczniejszej i kosztowniej pomocy kleru rzymskiego.

W tym kierunku szedł dotychczas i nadal pójdzie Związek Chłopski, a wszyscy chłopcy powinni w tej pracy pomagać, jeżeli chcą zapobiec zapanowaniu obszarników i księży.

Za Marszałkiem Piłsudskim, a przeciw reakcji księżo-pańskiej.  
Jan Stapiński.

## Okręg wyborczy 46.

POWIATY: JASŁO — STRYZÓW — ROPCZYCE — MIELEC — KOLBUSZOWA — TARNOBRZEG.

Kandydaci Związku Chłopskiego: 1. Stapiński Jan, redaktor Przyjaciela Ludu. 2. Madej Jakób, wójt z Ujazdu. 3. Szmigiel Antoni, wójt z Babicy. 4. Marmola Jan, chłop z Przykopu. 5. Wilk Stanisław, chłop z Boreczka. 6. Świerk Jan, chłop

z Huty Przedborskiej. 7. Wermiński, chłop z Rzecicy długiej.

Ob. Cwieka Stanisław z Trzciany bardzo przyjaznym listem odpowiedział, że przy tych wyborach nie może przyjąć kandydatury i dlatego deklaracji nie przysłał.

Okręgowa Komisja wyborcza w Jasle nadała naszej liście kandydatów Nr. 22, tym więc nume-

rem będą głosować wszyscy chłopcy w dniu wyborów 16 listopada.

Głosy nasze, oddane na Nr. 22 zaliczą się do sumy głosów, oddanych w całym Państwie za Marszałkiem Piłsudskim tak samo jak głosy Nr. 1, dlatego, że Związek Chłopski i Przyjaciel Ludu popiera stale i niezmiennie Marszałka, a także na tej podstawie, że przewodca Związku Chłopskiego w powiecie gorlickim Laskowski Konstanty jest na liście państwowej Nr. 1 Marszałka Piłsudskiego, i kandydaci Związku Chłopskiego w okręgu Nr. 47 Sieradzki Franciszek, a w okręgu Nr. 48 Jurczyk Józef i Matusz Józef pomieszczeni są na listach okręgowych Nr. 1. Po wyborach kandydaci Związku Chłopskiego wybrani na posłów tak z listy Nr. 22, jak i z listy Nr. 1 utworzą w Sejmie samodzielny klub poselski Związku Chłopskiego. Klub ten będzie popierał wnioski i zamierzenia państwowe rządu Marszałka Piłsudskiego, ale we wszystkich sprawach będzie miał swobodę niezależnego postanawiania i działania według programu Związku Chłopskiego i będzie zupełnie niezależnym od klubu BBWR. Głos Klubu Związku Chłopskiego będzie niejako głosem chłopskim w chorze kierowanym przez Marszałka Piłsudskiego.

Zaznaczamy to głównie dla wiadomości wyborców okręgów Nr. 47 i 48, a osobiście dla wyborców okręgu Nr. 46, aby wyborcy w okręgu Nr. 46 wiedzieli, jaka jest różnica między głosowaniem na nasz numer 22 w tym okręgu, a na Nr. 1. Kto pragnie pomnożyć i wzmocnić niezawisły samodzielny klub Związku Chłopskiego, ten przy głosowaniu 16 listopada odda kartkę z numerem 22. Kartka z numerem 22 jest za wyborem Stapińskiego, Madeja, Szmigła, Marmoli, Wilka i Świerka, a kartka z numerem 1 jest za wyborem dr. Duchy Kazimierza z Warszawy, Dobrzańskiego Stanisława, urzędnika pocztowego z Krakowa, Perca Karola wójta z Góry Ropczyńskiej, klerykała, Lęcznara Franciszka, nauczyciela gimnazjalnego z Tarnobrzega, Kani Władysława, profesora gimnazjalnego z Dębicy i Stefana Grzywacza z Gorzyc. Jesteśmy z całym szacunkiem dla dr. Duchy i życzymy mu wyboru, ale czy BBWR uzyska w okręgu Nr. 46 jeden mandat, czy dwa, to dla klubu BBWR prawie żadna różnica, bo i tak będą mieć około 300 posłów. Natomiast dla Związku Chłopskiego znaczy to bardzo dużo, czy będzie miał sześciu, czy siedmiu posłów do pracy. Z tych ściśle rzeczowych i bezstronnych względów chłopcy w okręgu Nr. 46 powinni głosować na Nr. 22, a urzędnicy, profesorzy, księża i mieszczanie na Nr. 1.

Są w tym okręgu także listy centrolewu i endecjo-chadeków („blok katolicko-narodowy”), ale te nie wchodzi w rachubę. Szkoda każdego głosu na marne.

## CHŁOPSKA DOLA.

Widziałem kiedyś zgarbionego chłopca, co szedł za plugiem szlakiem skib jałowych — a w grząskiej ziemi tonęła mu stopa i znój kroplisty sływał w zagon płowy...

Widziałem kiedyś: szedł chłop skróś zagonów i krzepko rzucił ciężkie, rodne ziarno... A potem ukląkł, oczy wzniosł do Tronu i rzekł: błogosław, Panie, ziemię czarną!

Widziałem zasię: przeszły ponad pola chmury brzemienne gradu huraganem..

I wyszedł chłopek... i nad własnym łanem gorzko zapłakał... — Oto chłopska dola!

W. B.-Breowicz

Krosno, 17/X. 1930 r.

## Złoczyńcy, nie męczennicy.

Za przodownika polityki Rzeszy chłopskiej uważałem się w okresie 24 lat (1889—1913). Szliśmy w owym okresie powoli ale konsekwentnie naprzód, zdobywaliśmy rzeczywisty wpływ na ustawodawstwo krajowe i rząd krajowy liczył się z naszym Polskiem Stronnictwem Ludowym.

W r. 1913 złamał mi moralnie podolacy do spółki z rządem austriackim, używszy za narzędzie W. Witos i J. Dąbskiego. Zbliżała się wojna światowa, rządowi austriackiemu zawadzało silne chłopskie P. S. L. należące do Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (K. S. S. N.). Nastąpiło pierwsze rozbiście P. S. L. Narzędziami pp. Abrahamowicza, arcybiskupa ormiańskiego Teodorowicza, hr. Skarbka, hr. Reja i hr. Lasockiego okazali się pp. Wincenty Witos i Jan Dąbski.

Od 13 grudnia 1913 r. t. j. od owego dnia, w którym zostałem porażony przez nikczemność owych panów, rola moja ogranicza się już przez cały czas aż dotąd i do końca życia do serdecznej chęci służenia Polsce i rzeszy chłopskiej, z której wyszedłem, wśród której żyją moje siostry, bracia, krewni i 40-letni współpracownicy. Rzeszy chłopskiej, **osobliwie Bractwom Chłopom powiatu krośnieńskiego zawdzięczam**, że mnie nigdy nie zawiedli, że mi od r. 1898 aż dotychczas powierzali mandaty poselskie i że mi jako synowi biednej rodziny chłopskiej umożliwili prowadzenie i przetrwanie różnych często bardzo trudnych walk podejmowanych w imię politycznego, gospodarczego, społecznego i duchowego wyzwolenia chłopów z niewoli księżo-pańskiej. Opiszę to w wolniejszym czasie po rozegraniu teraźniejszej walki wyborczej, którą uważam za ostatnią z mej strony w roli kandydata na posła.

Dalem ten wstęp do tego artykułu w tym celu, aby wyjaśnić, że nie mam żadnych osobistych celów ani pobudek w teraźniejszym postępowaniu, a rozchodzi mi się tylko o dobro Polski i chłopów. Może kto inny, z innym niż moje usposobieniem, zacieralby radośnie ręce z triumfem, że rozbija czyjś mej pracy pp. Witos i Dąbskiego dosięgnął srogi los. Ja oceniam teraźniejsze wypadki i to co ich spotkało, z innego punktu widzenia. Mnie tylko o to chodzi, to mnie **dziwi, boli i zawstydza**, że **duża część rzeszy chłopskiej popadła w jakieś otumanienie** i zamiast trzeźwo, zdrowym rozumem chłopskim rozważać i osądzać bieżące wypadki z pożytkiem dla Polski i dla Ludu—Narodu Polskiego, **pozwała się używać za narzędzie zemsty kilku przewódców**, rzeczywiście szkodliwych dla Polski, niegodnych ani szacunku, ani litości ze strony Ludu Polskiego, zasługujących w zupełności na to, co ich już spotkało i na wyroki, które ich czekają.

Weźmy pierwszego z pośród uwieczonych, **Wincentego Witos**a. Za co, dlaczego mają chłopci aż rozum tracić z powodu jego uwięzienia? Dlaczego mają Polskę i siebie pogrążyć w zamęt wojny domowej? Czy on rzeczywiście zasłużył sobie na takie współczucie i obronę, czy honor chłopski nakazuje, aby się za nim tak ujmować? Czy za to, że był pierwszym rozbijaczem P. S. L. i to jako narzędzie hrabiów? Czy za to, że jest dotychczas przez swoją pychę jednym z głównych przeciwników zjednoczenia Stronnictw Chłopskich? Czy za to, że pohańbił honor chłopski przez zdradzenie Marszałka Piłsudskiego w r. 1922, dlatego, że sam chciał zostać Prezydentem Państwa, pomimo iż Marszałek Piłsudski powołał go na premiera w r. 1920 i do jesieni 1921 na tem stanowisku utrzymał? Czy za to mają go chłopci kochać, że w r. 1923 zawarł pakt lanckoroński z endekami i reformę rolną zaprzepaścił? A może za to, że w r. 1926 znów do spółki z endekami dorwawszy się premierstwa chciał ludowi odebrać równe prawa. Jak to zapowiedział w broszurce programowej p. t. „Czasy i ludzie”. Czy może za to, że do spółki z endekami i socjalistami, jako premier uchwalił i w życie wprowadził złą dla Polski i dla chłopów Konstytucję z 17 marca 1921 r.? Czy za zalew marek i zaprzepaszczenie oszczędności ludzkich w kasach, osobliwie pieniędzy sierocych? Czy za to, że na Polsce sam zrobił wielki majątek?

Ależ na miły Bóg! Za to wszystko należy się Witosowi tylko potępienie, kryminal i hańba, a nie współczucie i nie poparcie. Kto inaczej sądzi, kto nad wszystkimi jego zbrodniami przechodzi do porządku dziennego, ten sam na siebie wydaje wyrok, że jest człowiekiem przewrotnym i szkodliwym, albo niepoczytalnym. Rzesza chłopska zaraz po wypadkach w r. 1926 wyczekiwała, że to się stanie z Witosem, co się teraz rzeczywiście stało.

Ten ostatni fakt, którego wszyscy jesteśmy świadkami, że **Witos jako prezes Piasta prowadził**

**chłopów do Centrolewu, czyli w rzeczywistości poddał pod komendę socjalistów**, stanowi niewątpliwie świadectwo, że Witos ma na celu nie dobro chłopów, lecz zemstę osobistą przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu za to, że go w maju 1926 z premierstwa napędził i raz na zawsze władzy pozbawił. **Kto dla nasycecia zemsty osobistej jest zdolny do pogrążania Polski i chłopów w niebezpieczeństwo wojny domowej, ten zasługuje, jako zbrodniarz przeciwko Polsce i Chłopom, na najostrzejszą karę.**

Przypatrzmy się teraz **Janowi Dąbskiemu**, prezesowi klubu poselskiego i jednemu z trójki przewódców Stronnictwa Chłopskiego. Nie pisałbym o tem jeszcze, gdyby nie wzgląd na konieczność uwolnienia Ludu z błędnego mniemania, jakoby to był bezinteresowny patriota polski i rzetelny orderownik chłopów polskich.

Zetknąłem się z Janem Dąbskim we Lwowie już jako poseł w r. 1899. Pamiętam naszą wycieczkę na wiec do Mościsk i pamiętam, jak w drodze powrotnej judził mnie przeciwko p. Bolesławowi Wyslouchowi. Jan Dąbski był tym, który w r. 1908 gwałtownie przeszkadzał na Kongresie w Rzeszowie uchwale co do wstąpienia naszego do Koła Polskiego i już wówczas próbował rozbić P. S. L. Jan Dąbski był głównym doradcą Witos w jego konszachtach rozbijackich w r. 1913. Jan Dąbski był tym, który w maju 1914 na Kongresie chłopskim w Tarnowie stracił z estrady czcigodnego dr. Bernadzikowskiego z Brzeska za to, że chciał jeszcze naprawić rozbiście i do jedności chłopskiej nawoływał. Jan Dąbski w r. 1914 w taki sposób zwalczał kandydaturę chłopca Jędrzeja Bosaka na posła do sejmu w Jasielskiem, że go aż chłopci z Brzyszczyk mocno pobili. Pomijam wstrętą rolę Jana Dąbskiego podczas wojny światowej, jego patronowanie Habsburgom, i prowadzenie deputacji chłopskiej do pruskiego generała Beselera w Warszawie, a przychodzę do roli tego pana już w Polsce wyzwolonej. On jako pełnomocnik sejmu przewodniczył Komisji do zawarcia w Rydze pokoju z Rosją i przeszkadzał wówczas takiemu załatwieniu sprawy granicznej, jaka

doradzał i jakiej pragnął Marszałek Piłsudski. Ten błąd z winy Dąbskiego mści się dotychczas na Polskę w sprawie białoruskiej. Wszak Dąbski był referentem reformy rolnej w r. 1919 i wówczas właściwie już pogrzebał radykalne załatwienie tej sprawy. Dąbski przechodził z Piasta do Wyzwolenia, z Wyzwolenia do Jedności Chłopskiej, z Jedności Chłopskiej do Stronnictwa Chłopskiego, czyli Dąbski był i jest typowym rozbijaczem chłopów, czyli największym szkodnikiem. Za wiedzą i przyzwoleniem Dąbskiego odbył się przy poprzednich wyborach haniebny handel mandatami chłopskimi za dolary z Towarnikiem i Miklaszewskim. Dąbski dopuścił Stanisława Wronę do najwyższej rzeczywistej władzy w Stronnictwie Chłopskim, Dąbski też jest rzeczywiście odpowiedzialnym za to, że Wrona tą władzą handlował w sposób opisany przez b. posła Tadeusza Różańskiego. P. Różański udowodnił, że za wiedzą Dąbskiego i Walerona wyplącił z funduszy Biura Urządzeń Rolnych Kółek Rolniczych, a więc z funduszy publicznych sumę 74.050 zł. do rąk Wrony rzekomo na agitację za **zjednoczeniem chłopów** i na budowę Domu Chłopskiego w Warszawie. Ani zjednoczenia chłopów niema, ani domu chłopskiego w Warszawie. ale niema też i 74.000 zł.

Czy za to wszystko należy się Dąbskiemu miłość i poparcie chłopów, czy też potępienie i najostrzejsza kara. Rozprawy sądowe, jakie niewątpliwie nastąpią, wyświecą te rzeczy do reszty.

A może dr. Kiernik b. minister i b. patron Dojlid, aranżer krwawych wypadków w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu w r. 1923 jest tym bohaterem, za którym chłopci powinni karki łamać i walczyć przeciw Polsce i Marszałkowi Piłsudskiemu?

Zastanówcie się Chłopi nad tem wszystkim spokojnie, pomyślcie również nad tem, do czego może doprowadzić taka zawziętość i wzburzenie umysłów jakie teraz zapanowało, a nie wątpię, że **musicie dojść do tego samego zapatrywania i przekonania**, co i ja doszedłem, że **należy szkodników pozostawić sądom**, a natomiast zatroszczyć się o to, aby Polsce dać nową Konstytucję i uchronić Państwo przed Witosami, Dąbskimi, Kiernikami i t. p. szkodnikami na przyszłość, przez nadanie Polsce takiej Konstytucji, jaką doradza Marszałek Piłsudski.

Jan Stapiński.

## Endecja i Centrolew przeciw chłopom.

Teraźniejsza walka przedwyborcza musi wręcz przekonać Rząd, a osobliwie chłopów, że zmiana obecnej ustawy wyborczej, czyli zmiana sposobu wyboru posłów jest konieczna. Muszą być zniesione wielkie kilku-powiatowe i kilkomandatowe okręgi wyborcze z głosowaniem na numery, a muszą być wprowadzone **jednopowiatowe i jednomandatowe okręgi z głosowaniem na osobę**. Również muszą być skasowane te różne kruzki i sztuczki wymyślone przez przewódców partyjnych co do sposobu stawiania kandydatów. Wszystkie te trudności i przeszkody wymyślili i wprowadzili do Konstytucji endecy i socjaliści przy pomocy Witos i Dąbskiego właśnie w tym celu, aby chłopom utrudnić zjednoczenie się i zwycięstwo. Tylko wskutek tego sztucznego prawa wyborczego dostali się chłopci piastowcy i wywoleńcy pod komendę socjalistów, jako lepiej zorganizowanych, mających więcej gazet, więcej pieniędzy i wyuczonych agitatorów.

Jakie powinno być prawo wyborcze, aby było dobre dla Państwa i dla chłopów zbawienie?

Każdy powiat powinien stanowić oddzielny okręg wyborczy i mieć prawo wyboru swojego posła przez powszechne równe bezpośrednie tajne głosowanie. Do pierwszego głosowania może być ilubądź kandydatów choćby i stu. Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden kandydat nie otrzyma absolutnej większości głosów, to nastąpi drugie głosowanie między tymi dwoma, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali najwięcej głosów.

W każdym powiecie chłopci stanowią większość głosujących, więc przy tym sposobie wyboru wybiorą sobie takiego posła, jakiego zechcą.

W jednym powiecie znają się chłopci i łatwo się im porozumieć co do osoby kandydata. Gdy będą jedno-powiatowe okręgi wyborcze i jedno-mandatowe z głosowaniem na osobę, a nie na numer, to chłopci wybiorą na posła kogoś z powiatu, znającego stosunki i związane z powiatem, aby mieć łatwy dostęp osobisty do posła. W takim razie żaden komunista ani socjalista, ani magnat, ani zły dla chłopów człowiek poselstwa nie otrzyma.

I powiat będzie wiedział, kto jest jego posłem, i poseł będzie wiedział, kogo ma bronić. Teraz, gdy Okręg wyborczy składa się z kilku powiatów i ma kilku posłów z różnych stronnictw, to

właściwie ani powiat nie wie, kto jest jego posłem, ani poseł nie wie, kogo ma zastępować. To jest zżubne dla Państwa i dla ludności, a dobre tylko dla partji i agitatorów.

Tę konieczną zmianę prawa wyborczego może uchwalić tylko sejm i to tylko kwalifikowana większość  $\frac{2}{3}$  głosów, czyli około **300-tu posłów musi być za taką zmianą, aby była uchwalona**.

**Ani socjaliści, ani endecy przenigdy się na taką zmianę nie zgodzą, bo straciliby wszystkie mandaty z powiatów**. Dlatego też żaden chłop pragnący jednomandatowych, powiatowych okręgów wyborczych z głosowaniem na osobę a nie na numer, **nie może głosować ani na endeckie „4”, ani ani na socjalistyczno-centrolewy Nr. „7”**.

Zmianę Konstytucji, któr określa także ordynację wyborczą, forsuje tylko Marszałek Piłsudski. Dlatego wszyscy chłopci powinni głosować za **Marszałkiem**.

Oczywiście, że teraz przyparci do muru będą i socjaliści i endecy obiecywać zmianę ustawy wyborczej, aby zyskać głosy chłopskie. Ale nie trzeba im wierzyć. Skoro oni uchwalili wielkomandatowe okręgi, to dobrze wiedzieli, że to potrzebne ich partjom.

Za taką zmianą jest od dawna naprawdę tylko Związek Chłopski. **Dla tego trzeba głosować za Związkiem Chłopskim!**

Jan Stapiński.

## „Frontem do Morza”.

**APEL WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU „MIE-SIACA POMORZA” DO SPOLECZEŃSTWA ZIEMI KRAKOWSKIEJ**

Wzmaga się stale wśród społeczeństwa niemieckiego żądza odwetu. Pojawiają się coraz częściej wystąpienia oficjalnych przedstawicieli rządu Rzeszy niemieckiej przeciw naszym granicom zachodnim.

Głównym celem ataków niemieckich stało się Pomorze. Dla Polski jest ono kwestją życia i rozwoju państwowego a przedewszystkiem **odwiecznie naszą i rdzennie polską ziemią**.

Nie po to odzyskałiśmy wolne i niepodległe państwo, by znów popadać w niewolę. **Nie damy wy-**

drzeć sobie Pomorza. W obronie dostępu do morza stanie cały naród polski.

Na niemieckie prowokacje należy dać natychmiastową i twardą odpowiedź.

Niech nią będzie wzmocniona praca całego narodu i państwa na terenie Pomorza a przede wszystkim wzmocnienie siły obronnej Rzeczypospolitej na morzu!

Poprzyjmy inicjatywę Związku Obrony Kresów Zachodnich — zakupu hydroplanów bojowych dla naszej marynarki wojennej!

Wojewódzki Komitet „Miesiąca Pomorza“ w Krakowie zwraca się do społeczeństwa Ziemi Krakowskiej z gorącym wezwaniem, by solidarnie i karnie poparło te akcje w czasie od 16 listopada do 16 grudnia b. r.

Do szlachetnej rywalizacji niech staną poszczególne powiaty, miasta i wsie Ziemi Krakowskiej!

Niech Waszą ofiarnością straż nad Bałtykiem obejmą zbrojne ptaki eskadry hydroplanów bojowych! Niech warkotem motorów świadczą o gotowości narodu do obrony całości granic Rzeczypospolitej i Jej mocarstwowego rozwoju!

Kraków, w październiku 1930 r.

— 000 —

## Obchód dziesięciolecia odparcia najazdu bolszewickiego.

**POLACY!** Zwycięskie narody świata obchodzą uroczystą rocznicę zawieszenia broni w wojnie światowej. My również czcimy ten dzień. Ale nie stał się on początkiem pokoju i wytchnienia dla Ojczyzny naszej, udrażnionej długą niewolą, zniszczonej ogniem i żelazem walczących na niej obcych armii. Gdy inni leczyli już swoje rany, my musieliśmy dalej odpierać napastników od naszych granic przelewać obficie krew u bram Wilna i Lwowa, wypierać najeźdźców i stawiać straż od Karpat po Bałtyk, od Berezyny po Górny Śląsk.

Rosja chciała znowu narzucić nam swe panowanie, bo „przez trupa Polski wiodła droga Sowietów do wszechświatowego pożaru“. Niezliczone jej hordy zalały nasz kraj po Wisłę. Dzięki jednak geniuszowi Naszego Wodza, męstwu żołnierza i wysiłkowi Narodu zwyciężyliśmy wroga. Złamaną pod Warszawą, rozgromioną nad Niemnem musiał najeźdźca przesiść o rozejm, który z dniem 18 października 1920 roku zakreślił granice nasze od wschodu. Od dnia tego zaczął się dopiero istotny pokój na ziemiach Rzeczypospolitej i rozwinęła się pod naszym naporem krwawa burza, grożąca strasliwym zniszczeniem kulturze europejskiej.

Niech więc rocznicę 15 sierpnia i 18 października połączone z datą Święta Niepodległości 11 listopada staną się dniem powszechnego dziękczynienia Wszechmogącemu Stwórcy i przypomną Narodowi i światu całemu ofiarę tych, którzy oddali życie swe i krew za triumf zwycięstwa, niech będą uczczeniem zasług Wodza i żołnierza, niech podniosą wysiłek Narodu, niech wzmocnią naszą gotowość do nieugiętej obrony granic i wolności Rzeczypospolitej.

11 listopada w dniu Święta Niepodległości i Zwycięstwa weźmiemy wszyscy gromadny i pełen zapału udział w uroczystych obchodach.

Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej.

— 000 —

## Do Ogółu Młodzieży!

Jesteśmy świadkami wielkiej wagi faktów, dokonywających się tak na terenie wewnętrznym, jak i zewnętrznym naszego Państwa. Na terenie wewnętrznym jesteśmy świadkami ogromnego rozbicia społeczeństwa na liczne, wrogie sobie grupy. Rozbicie to utrudnia, a nawet uniemożliwia państwowo-twórczą pracę, paraliżując najlepsze poczynania. Na terenie zewnętrznym w jaskrawy sposób przejawiają się dążenia odwetowe ze strony Niemiec, które łącznie z Rosją sowiecką dążą do wywołania nowej zawieruchy wojennej, dążą do odebrania nam naszych odwiecznych, rdzennych ziem polskich.

Obok tych faktów, przede wszystkim my Młodzież Polska nie możemy przejść obojętnie. Musimy na nie zareagować tak, jak nam dyktuje nasze sumienie człowieka i obywatela Państwa Polskiego. Każdy zaś zdrowo myślący obywatel musi uznać, że w obecnym okresie jedynym człowiekiem, zdolnym wziąć na barki odpowiedzialność za losy Państwa Polskiego, poprowadzić nas ku lepszemu jutru, jest Wódz Narodu — Marszałek Józef Piłsudski.

W okresie umacniania zębów niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, w okresie wojennych okrzyków wrogich nam państw, nie czas jest na

zbytek wewnętrznych walk. W okresie tym cały Naród, jak jeden mąż musi stanąć wokół najlepszego swego syna — Marszałka Piłsudskiego. To już nie polityka, ale zdrowy odruch samoobrony społeczeństwa, to realizowanie w czynie słów: „Nie damy ziemi skąd nasz ród“, to budowa silnych konstrukcyj życia państwowego.

Wzywamy więc całą patriotyczną myślącą młodzież, by stanęła karnie i zwarcie przy boku Józefa Piłsudskiego, aby zdecydowanie przeciwstawić się wszelkiej akcji, utrudniającej Mu odpowiedzialną pracę, prowadzoną w imię dobra i potęgi Narodu i Państwa Polskiego. Z krańca w kraniec Rzeczypospolitej niech rozlegnie się gromki okrzyk:

**Wódz Narodu — MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI niech żyje!**

Legion Młodych  
Związek Pol. Młodz. Demokratycznej  
Myśl Mocarstwowa  
Zakon Młodej Polski  
Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej  
Związek Młodzieży Ludowej  
Małopolski Związek Młodzieży przy Małopolskim Twie Rolniczem  
Związek Drużyn Lud. Polski Mocarstwowej  
Zjednoczenie Pol. Młodz. Pracującej „Orle“  
Sekcja Młodz. przy Gen. Federacji Pracy  
Wydział Młodzieży przy Partii Pracy  
Związek Młodej Polski  
Legja Mocarstwowa  
Związek Młodych Pionierów.

## POLITYKA MIĘDZYNARODOWA.

### FINLANDJA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Chłopi finlandcy, przewidując niebezpieczeństwa grożące państwu ze strony agitacji rosyjskiej, urządzili przed kilku miesiącami tłumny marsz do stolicy, aby zmusić rząd do przedsięwzięcia ostrych środków dla wytepienia komunizmu i socjalizmu. Rząd uwzględnił żądania chłopów, ale tylko częściowo. Teraz wychodzi na jaw, że na żołdzie moskiewskim był nawet szef sztabu generalnego gen. Wallenius i jego zastępca podpułkownik Kuussaari. Usiłowali oni wywieść przemocą byłego prezydenta państwa Stahlberga do Rosji, przez co zdążyli do wybuchu wojny z Rosją. Spisek wykryto i Walleniusa, Kuussaariego i 40 innych spiskowców uwięziono. To daje miarę, jak daleko dotarły przekupstwa moskiewskie.

Chłopi, widząc państwo w niebezpieczeństwie, zapowiadają ponowny marsz do Helsingforsu z żądaniem dalszych radykalnych zarządzeń przeciw komunistom i agentom rosyjskim. Rząd wydał rozkaz aresztowania wodza chłopów Kosoli, którego podobnie tu podajemy.

Równocześnie także w Rumunii wykryto groźną szajkę szpiegów rosyjskich. Należał do nich naczelny szef policji państwowej i setka różnych urzędników i kobiet. Przygotowywali plan zamordowania króla Karola. Głównym ogniskiem szpiegostwa rosyjskiego jest Wiedeń, stamtąd przyjeżdżali pośrednicy do Rumunii.

Polskę chroni przed zarazą moskiewską silna ręka Marszałka. Może to też jest jedną z przyczyn rozpalania nienawiści przeciw Marszałkowi?

### ZYDZI PRZECIW ANGLJI.

Bardzo bolesny cios spadł na żydów ze strony rządu angielskiego. Ni mniej ni więcej, tylko oświadczyła Anglia, że nie tylko nie będzie nadal

pomagać żydom w tworzeniu ich państwa w Palestynie, ale nawet zabroniła dalszego przyjazdu żydów do Palestyny. W ten sposób obietnica dana żydom po wojnie, że będą mogli odbudowywać swoje państwo palestyńskie, została przez rząd angielski przekreślona. Wieść o tem wywołała wśród sjonistów całego świata straszne oburzenie. We wszystkich państwach urządzają żydzi demonstracje przeciw Anglii. I u nas w Warszawie i innych miastach były w ostatnich dniach urządzane demonstracje przeciw ambasadzie angielskiej. Oburzenie żydów zwraca się także przeciwko socjalistom z tego powodu, że to właśnie socjalistyczny rząd angielski sprawił im taki zawód.

Anglia uczyniła to prawdopodobnie ze względu na Arabów i wogóle Muzułmanów, aby sobie ich pozyskać w walce przeciw Hindusom w Indiach. Samolubstwo angielskie wzięło górę nad sympatjami dla żydów. Socjalistyczny rząd angielski dba o interesy mocarstwa angielskiego więcej, niż o sympatie żydów.

## Partyjnictwo.

Historja stronnictw wykazuje, że w społeczeństwach cywilizowanych cieszyły się wziętością te stronnictwa, które troszczyły się o dobrobyt i interesy całego narodu i państwa, które były zdolne do dźwignia ciężaru rządzenia krajem. Wszelkie zaś wylamywanie się z obowiązku moralności państwowo-politycznej, czyli t. zw. partyjnictwo budziło zawsze niechęć i odrazę. Zespół ludzi, związanych jednolitym programem politycznym, a pracujących w zgodzie i harmonii z potrzebami państwa, jest niewątpliwie zjawiskiem zdrowym i dodatniem. Szkodliwym i niebezpiecznym dla narodu jest natomiast partyjnictwo, pracujące na korzyść części lub osób.

Prawdziwe oblicze stronnictwa najlepiej rozpoznać można według wartości moralnej ludzi, stojących na czele partii, oni też stanowią żywy program polityczny. Oficjalny program partii jest czasami tylko ludzającym szyldem, kryjącym zgola inne cele, aniżeli te, które są podawane do wiadomości publicznej. Hasła mogą być wzniosłe, ale ludzie niscy i małostkowi, myślący tylko o własnych celach. Partyjnictwo nadużywa zwykle wielkich słów, szumne głosi myśli, by przemyścić w gruncie rzeczy interes prywatny. Egoiści, chciwcy i karierowicze są najgorszym materiałem politycznym na kierowników i rządzących prac społecznej. Stronnictwo, pracujące dla dobra państwa, wysuwa do rządów ludzi najzdolniejszych i najgodniejszych zaufania.

— Poznacie go po uczynkach jego — mówią księgi ludzkiej mądrości. Stronnictwa poważne, dążące do rozwiązania i załatwienia zagadnień i potrzeb państwa, czynią to jawnie i bez osłonek. Partyjnictwo zaś rozważnione i roznamiętione — pracuje skrycie, spiskami, z myślą uzyskania jak największych korzyści i dochodów dla małych grup ludzi, nie zważając, czy to koliduje z prawem, dobrem społeczeństwa i kraju. Partyjnictwo dąży zawsze do przywilejów i świadczeń ze strony państwa dla stosunkowo szczupłej grupy obywateli kosztem całego społeczeństwa.

Partyjnictwo jest chorobliwym, pasorzytniczym objawem demokracji. Demokracja polega na tem, że źródło władzy znajduje się w rękach ludu, ale władza ta musi być obrócona na użytek całego ludu, nie zaś tylko jego drobnej cząstki.

Juljan Sobiesz,

**Rozpowszechniajcie Przyjaciela Ludu!**



Szef sztabu generalnego Finlandji, gen. Wallenius, aresztowany pod oskarżeniem szpiegostwa na rzecz Rosji. Gen. Wallenius ma 37 lat.



Przewódca chłopów finlandzkich Kosola zapowiada ponowny marsz chłopów na stolicę Helsingfors, aby wymusić zmianę rządu. Rząd wydał nakaz aresztowania Kosoli.

# KRONIKA WYBORCZA.

Dnia 17. X. minął termin zgłaszania list kandydackich w Okręgowych Komisjach wyborczych. Czyli skończyły się bardzo przykre zabiegi kandydatów o miejsca na liście i o numer lokacji. Przy tej sposobności rozstali się często w gniewie długoletni przyjaciele i współpracownicy. Coś bardziej wstrętnego i szkodliwego, niż te przetargi, trudno sobie wyobrazić. Ta ordynacja wyborcza to naprawdę szatański wynalazek dla wadzenia ludzi. To daje pole do popisu kierownikom partji. Oni decydują ostatecznie, nie członkowie stronnictwa, ani nie wyborcy. **W tem leży źródło i siła partyjnicstwa. Prawo wyborcze musi być zmienione.**

Okręgowe Komisje wyborcze mają przy tych wyborach dużo więcej czynności, niż przy poprzednich. Policja sprawdza podpisy wyborców popierających listę i sposób podpisania, czy nazwiska kandydatów były już wypełnione w czasie zbierania podpisów. Te badania spowodowały opóźnienie posiedzeń i rozstrzygnięć Okr. Komisji wyborczych.

W poniedziałek 27. X. były znane wyniki uchwały Okr. Kom. Wyb. Nr. 42 Kraków — powiat. Tu została unieważniona lista centrolewu z powodu usterek w podpisach. Na liście tej był na I miejscu marsz. Daszyński, a dalej byli Tabor i Chalupka Kwapiński. P. Daszyński otrzyma mandat z listy państwowej, ale Tabor i Kwapiński już nie będą wybrani.

Z Wadowic (okr. 43) i Rzeszowa (okr. 47) nadeszły nieurzędowe wiadomości, że i tam listy kandydatów centrolewu zostały unieważnione.

Witos zrzekł się podobno kandydatury w okr. 45. Umieszczenie go na liście państwowej zostało zaskarżone przez Głównego Komisarza wyborczego do Najwyższego Sądu.

## Okręg 46.

### Tarnobrzесьkie za Związkiem Chłopskim.

Dnia 15. X. odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem naszego kandydata Marmoli przy udziale 64 mężów zaufania Zw. Chł. w Tarnobrzegu. Po przemówieniu p. Marmoli wszyscy oświadczyli się za jego kandydaturą na powiat Tarnobrzесьki i również że przy nadchodzących wyborach oddadzą głosy swe za Związkiem Chłopskim.

Apelujemy do wszystkich chłopów w naszym powiecie Tarnobrzесьkim, żeby 16 listopada oddali swe głosy na swego kandydata chłopca Marmolę w Związku Chłopskim. Wierzmy, że w kandydacie Marmoli mamy swego obrońcę spraw chłopskich, a nie jak dotychczas w rozmaitych profes-

orach. cośmy im oddali swe głosy w roku 1928 i poszły na pic. Już się to więcej nie powtórzy. Teraz wiemy, kto chce dobrze, a kto myśli tylko o mandacie poselskim, żeby na nas chłopach w Tarnobrzесьkim robić dla swego życia karierę. Dobrze pamiętamy gdzie ci panowie chodzą, żeby tylko nas rozbijać, żebyśmy niemieli swego poła. Teraz pójdziemy tylko za Związkiem Chłopskim, w którym figurują chłopci i nasz kandydat przez nas postawiony. Wierzmy w to, że zwyciężymy: co nam daj Boże!

**Chłopi.**  
**Z WIEŁOWSI** pow. Tarnobrzесьki. Dowiedzieliśmy się w Tarnobrzegu, że ze Związku Chłopskiego na nasz powiat kandydatem na posła jest dobrze nam znany Marmola Jan, pochodzi z Gębowa. Więc postanawiamy wszyscy pójść do wyborów tylko za Związkiem Chłopskim, nie tak jak dotychczas, żeśmy się rozbijali. Swoją drogą, że będą i lizunie jak zwykle, ale to nic. Oni nas zawsze rozmaitym panom sprzedają, ale to się skończy przy tych wyborach 16 listopada. Prosimy p. Stapińskiego, żeby do naszego powiatu przyjechał na wiec jak zwoła Marmola i również prosimy Marmolę, żeby do naszej wioski przyjechał i zorganizował nam ponownie Związek, który dawniej był i dużo działał. Daj Boże, żeby to raz chłopcy w całym powiecie zrozumieli i jak jeden poszły za listą Związku Chłopskiego, na którego czele stoi Stapiński i Marmola.

**Chłopi wyborcy.**  
**ZAKRZÓW** pow. Tarnobrzесьki. My tu w naszej wiosce szli 1928 roku za Związkiem Chłopskim i teraz pójdziemy też za tym samym, nie tak jak chce nasz wójt Banach. Apelujemy do wszystkich chłopów, żeby głosy swe oddali 16 listopada tylko na Związek Chłopski, w którym kandydują sami chłopci. Któż nie zna Stapińskiego i Marmoli, który co środy jest w Tarnobrzegu. To jest nasz chłop, za którym powinniśmy oddać wszyscy głosy.

**JASŁO.** B. poseł Madej podaje do wiadomości Związkowców pow. jasielskiego, że w piątki i jarmarki będzie w lokalu Związku Chłopskiego w Jasle od godz. 11 do 13.

**SPÓŁKA WYBORCZA** między endekami a centrolewami została stwierdzona przy sposobności rewizji policyjnej w biurze agitacyjnym endecji w Krakowie. W chwili pobytu tamże policji przybyli na wspólną naradę z endekami przewodcy socjalistów krakowskich adwokat Dr. Rosenzweig, redaktor Wobnot i inni. Nienawiść przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu doprowadza aż do takich dziwolągów.

**B. POSEŁ JAN BRYL** wypłynął znowu na widownię jako kandydat na posła centrolewu z okręgu Nr. 51 Lwów — Żółkiew — Cieszanów — Rawa Ruska — Jaworów. Zarząd centrolewu postawił go na 1-szem miejscu listy okręgowej. Nie zaszkodzi przypomnieć, że tenże p. Bryl przy wy-

borach w r. 1928 udając skrajnego radykała równocześnie prowadził targi z ówczesnym wojewodą Borkowskim i naczelnikiem Wydziału politycznego Województwa lwowskiego Rutkowskim o porozumienie i podział mandatów, za cenę wykluczenia Stapińskiego ze Stronnictwa Chłopskiego. Zapewne i teraz p. Bryl będzie wobec chłopów odgrywał wielkiego radykała, a po cichu będzie się targował z każdym, byle mandat poselski uzyskać. Kto pragnie zjednoczenia rzeszy chłopskiej, ten kandydaturę p. Bryla powinien zwalczać z całych sił, jako intryganta politycznego, pielgrzymka moskiewskiego i geszefciarza.

**B. POSEŁ DOMINIK ŁOŚ** z Piasta został aresztowany 24 bm. w Białymstoku za mowę wygłoszoną na wiecach przeciw Rządowi Polskiemu i za poddawanie chłopów do nieposłuszeństwa. Odstawiono go do więzienia w Białymstoku.

**B. POSEŁ PAWŁOWSKI**, burmistrz Dobromiła, jeden z opętanych agitatorów przeciw Marszałkowi i przeciw zjednoczeniu chłopów, został 25 bm. aresztowany i odstawiony do więzienia w Przemyślu pod zarzutem zbrodni zdrady stanu. Może go to uspokoi i przekona, że jednak Rząd Polski jest mocniejszy od niego, i że tak samo on jak każdy obywatel musi się w działalności i mowach liczyć ze względami na porządek państwowy i potrzebę spokoju. Gazety donoszą, że przy sposobności tego procesu wejdą na porządek dzienny także interesy lasowe p. Pawłowskiego z czasu jego pobytu w Piaście.

**ODEZWA LEGJONISTÓW Z KATOWIC.** Ukazała się tu odezwa przedwyborcza, podpisana przez oddział katowicki Związku Legionistów Polskich. Odezwa stwierdza, że okres wyborczy, to nie okres gonitwy za taniemi efektami, lecz moment napięcia energii i nierozzerwanej akcji potęgowania uświadomienia narodowego i społecznego.

„Idziemy za Tym, który zbiorową duszę polską, duszę skażoną serwilizmem zaborczym przepuścił przez płomienie świętych ideałów, idziemy za Nim bez zastrzeżeń. A jeśli mimo olbrzymich zasług jego, zasług, które historia ryć będzie złotemi głóskami, przeży się jeszcze w bezmyślnej nienawiści garść przedwojennych wielkości politycznych, — znieść ją musi z powierzonej życia publicznego fala świętego gniewu tych żołnierzy polskich, którzy nie intryga, lecz krwią i pracą zdobywali i gruntowali Państwo. **Dzień wyborów musi być dniem triumfu Marszałka Piłsudskiego.** Przez kryterjum urny wyborczej przesieje się zdrowa realna polska myśl polityczna”.

W zakończeniu odezwa wzywa społeczeństwo Górnej Śląska, ażeby jednogłośnie wypowiedziało się za listą B. B. W. R., na czele której stoi Marszałek Piłsudski i podkreśla, że zajęcie takiego stanowiska jest tembardziej konieczne tych, „którzy wysunięci na najwięcej zagrożone krańce Rzeczypospolitej, wspominają każdy czyn Marszałka Piłsudskiego dla ludu Śląskiego, który do zwycięskiej wolności szedł pod Jego przewodnictwem”.

J. I. KRASZEWSKI

141

## KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

Bodzanta się rozśmiał.

— Nie wiem, kto doniesie i kto donosi, lecz wiem to, że król zawiadomiony zawsze i o tem, co powinien i czego wiedzieć nie powinien.

— A o czemże król w królestwie swem zawiadomionym być nie powinien? — odparł ks. Suchywilk.

Biskup groźnym zmięrzył go wejrzeniem.

— Zgubną naukę szerzycie! — zawołał — chcielibyście, ażeby król w państwie sam był panem tylko, a my, duchowni jego służebnikami... O tem, co my czynimy i przedsięwierzemy, wiedzieć mu nie potrzeba, ani się mieszać do tego...

Bogorya milczący, który wielki swój pierścień na palcu obracał i wpatrywał się weń zadumany, wtrącił:

— Król duchowną i Kościoła władzę szanuje.

— A Baryczkę utopić kazał! — rzekł Bodzanta.

— Nie godzi się tego kłaść na karb jego...

— Jakże nie, gdy zabójców osłaniał! — wołał nieprzebiegany Bodzanta.

— Sprawa ta nieszczęśliwa przecież skończona — rzekł Suchywilk.

— Ale niezapomniana! — odparł żywo Bodzanta — i póki narodu, póty pamięci o niej. Plama z krwi się nie zmywa...

— Chrystus nam przebaczać każe — rzekł arcybiskup.

Bodzanta nadąsany zamilkł. Po małej chwili uczynił ruch, jakby wychodzić chciał, lecz arcybiskup go powstrzymał.

— Waszego zgodzenia się potrzebujemy, ojciec — rzekł, — skłońcie się do myśli naszej!

— Wyście tu u nas głową — odparł Bodzanta dumnie, — chociaż ja w mej djeczejni pasterzem... Postanowicie, nie sprzeciwię się, lecz przekonany nie mogę być, bom innej myśli...

To mówiąc, począł zęgnąć Bogoryę, który go pod rękę uiąwszy, do drzwi ze czcią odprowadził.

Wszyscy inni pozostali, czas jakiś nie odzywając się. Odejście Bodzanty, jakby brzemię zdjęło im z serca...

Głos zabrał Suchywilk.

— Ksiądz pasterz nasz chociaż inaczej się zapatruje na położenie, jestem pewny, gdy da Bóg, dokona się to, cośmy tu postanowili, nie sprzeciwi się i sam się z nami połączy. Ma żal jeszcze do pana naszego, ale... ustąpi on.

— I ja tak tuszę — potwierdził arcybiskup, który chętnie szedł za zdaniem siostrzana swego.

Spytek, Ligęza, Odrowąż i Przedysław z Gólułchowa nie mieli nic do dodania, zgadzali się na małżeństwo i na środki dla przyspieszenia go. A że Suchywilk, najlepiej znający króla, radził pojedynczo występować, i te myśli trafna, a zastosowana do charakteru króla, przyjęto.

Bogorya miał najpierwszy wystąpić, a że długo w Krakowie bawić nie mógł, zaraz nazajutrz na zamek z tem zjechał.

Budowano tam właśnie i nowe wznoszono mury: król tak się zajmował robotami około zamku, iż sam codzień przypatrywał im się, rozpytywał o nie chodząc.

Zamek już za ojca dźwignięty i nieco rozszerzony, chciał Kaźmirz uczynić jeśli nie takim, jakiby przystał wielkiemu państwu jego, to przynajmniej odpowiedniejszemu swym upodobaniom.

Brakło i dogodniejszego mieszkania dla niego

samego i obszerniejszych izb dla przyjęcia dostojnych gości. Kaźmirz marzył o takim pałacu, jaki widywał w Pradze, na Wyszehradzie węgierskim i Budzie, o jakich mu Waclaw z Tęczyna opowiadał w innych europejskich stolicach. Lecz zbywało na kamieniarzach, budowniczych, rzeźbiarzach, i wszystkich tych rękodzielników sprowadzać było potrzeba. Przychoǳnie ci, mając dosyć zajęcia i w Krakowie, i po innych miastach, w większej części osiedlali się w kraju, a przy nich młodzież tutejsza uczyła się kunsztu i król miał tę pociechę, że już nie sami cudzoziemcy przy zamku zajęci byli.

Tak samo jak z kmcieciami w podróży swych i wycieczkach, Kaźmirz chętnie rozmawiał z rękodzielnikami. Oskarżano go z tego powodu, że cudzoziemców, Niemców zwłaszcza, zanadto lubił, zbyt wielu ich ściągając, lecz nie z miłości dla nich czynił to, ale przez miłość dla kraju, do którego oni przynosili z sobą naukę tego, na czem mu dotąd zbywało.

Gdy Bogorya zjechał przed zamek, Dobek Bończa oznajmił mu, że król opatruje mury, które wnoszono, i ofiarował się pójść mu opowiedzieć o gościu.

Lecz nim arcybiskup wysiadł, a Dobek ruszył, król stał już w przedsienu, uprzejmie witając ulubionego pasterza. Tem może serdeczniej zbliżał się teraz ku niemu, że on jeden, choćby był mógł wymówki mu czynić za Estherę, nie powiedział ani słowa. Wdzięczny mu był za to. Z wypogodzoną twarzą weszli oba do zamku.

— Dzięki Bogu — odezwał się arcybiskup, — gniazdo to nasze stare... coraz wspanialej się uściela... Daj Bóg, aby urosło i ozłociło się... na pociechę naszą... ale samemu na nim siedzieć królowi nie przystało...

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Zgoda Polaków z Ukraińcami.

Przeważna część inteligencji ukraińskiej w Małopolsce wschodniej żyje z niezgody narodowej, ze szczucia przeciw Polakom. Tak ich wychowali Niemcy austriaccy. Natomiast na Wołyniu, dokąd zaraza austriacko-pruska nie dotarła, istnieje zgodna współpraca. Dowodem na to są też listy kandydatów w okręgach wołyńskich Nr. 56, 57 i 58.

W okręgu Nr. 56 — Kowel—Włodzimierz—Lubomil Horochów do sejmu kandydują z listy Nr. 1 — Edward Gasior — Polak, rolnik; Piotr Pewnyj — Ukraińiec, redaktor; Kazimierz Michalski — Polak, kolejarz; Michał Teleżyński — Ukraińiec, artysta muzyk; Stefan Mroczkowski — Polak, rolnik; Mikołaj Bałamut — Ukraińiec, kasjer powiatowej kasy komunalnej; Ludwik Mochliński — Polak, rolnik; Daniel Grom — Ukraińiec, rolnik; Michał Kuszniuruk — Ukraińiec, rolnik; Jan Rochmanowski — Polak, rolnik.

W okręgu Nr. 57 — Luck — Równe — Kostopol kandydują z listy Nr. 1: Janusz Radziwiłł — Polak; Nikita Bura — Ukraińiec, wójt gminy; Adam Stefaniak — Polak, inspektor szkolny; Konstanty Reuss — Polak, prezydent wołyńskiej izby chłopskiej; Stefan Skrypnik — Ukraińiec, sekretarz gminy; Bazyl Seheida — Ukraińiec, wiceburmistrz m. Zdobunowa; Leonard Kurjata — Polak, rolnik; Włodzimierz Ignatowicz — Ukraińiec, pedagog; Onosim Fesik — Ukraińiec, wójt gminy Kostopol; Jan Hermaszewski — Polka, rolnik; Jan Samorodiuk — Ukraińiec, rolnik; Józef Kochel — Polak, rolnik.

W okręgu Nr. 58 — Krzemieniec—Dubno—Zdobunów kandydują z listy Nr. 1: Ignacy Puławski — Polak, przemysłowiec; Eugeniusz Bogusławski — Ukraińiec, nauczyciel gimnazjum; Włodzimierz Meduna — Czech, rolnik; Bazyl Serafimowicz — Ukraińiec, nauczyciel; Tadeusz Wierzbicki — Polak, dyrektor banku; Kazimierz Ulatowski — Polak, lekarz; Aleksander Stasiuk — Ukraińiec, nauczyciel; Atanazy Kunc-Grabowski — Polak, rolnik; Ignacy Boryszniuk — Ukraińiec, wójt gminy Horów; Erazm Tomaszewski — Polak, rolnik.

W Małopolsce jest to na razie niemożliwe. Ani Ukraińcy nie przyjęliby Polaka na swoją listę kandydatów, ani Polacy nie mogą wziąć Ukraińca na swoją listę, gdyż by go hajdamacy zniszczyli albo nawet zabili. Ale z czasem to przeminie, skoro lud ukraiński się przekona, że obietnicy boryteli nigdy się nie urzeczywistniają.

## Wodza nie opuścimy nigdy.

### Głos wszystkich Rezerwistów i b. Wojskowych.

Wodzem i całą ostoją wśród ciężkich walk o niepodległość Polski był Marszałek Piłsudski. On obmyślił plan pobicia wrogów, ustalił ład i porządek w naszym Państwie. On od zarania Ojczyzny naszej opędza się, jak przed sforą wściekłych psów, przed różnymi partjami, które, jak ten wygrzany na piersi wąż jadłowity, wystawiają swe żądla i zabójczy jad partyjny wsączają w ciało naszej Ojczyzny!

Nie potrafia ci „politycy“ rozsądnie radzić nad dobrem Państwa. Im zawsze źle! Kiedy Marszałek Piłsudski daje rady zdrowe i chce skierować na dobre tory ustrój państwowy, cóż się dzieje? Oto jakiś tam spłodzony nagle Centrolew, czy jakieś cekawisty przygotowują zamach bombowy na jego życie, aby po jego trupie przejść i wprowadzić w polskie masy swoje zgangrenowane zasady.

Tak, Rodacy! Jak było przed rozbiorem Polski, tak jest i teraz. Klótnie i niezgoda, lajdactwo i wicherzycielstwo partyjne. Jednak my, żołnierze polscy, my rezerwa polska, cośmy pod ojczystymi sztandarami przy boku naszego Kochanego Wodza, Józefa Piłsudskiego walczyli, musimy na lajdactwa, na spiski i zamachy odpowiedzieć godnie! Znamy dobrze świetlaną postać swojego Wodza. Czci i Osoby Jego bronąć będziemy z całych sił i solidarnie potępimy zbrodniczy plan zamachu.

W chwili, kiedy rozgrywają się losy nasze, stańmy przy Nim i przy tych ludziach, co On ich wyznaczył. Poprzyjmy Jego plany, wprowadźmy Mu jeszcze w Jego szeregi całe zastępy swych braci, co dotychczas toną w bagnie partyjnym, a zapewnimy sobie i swym pokoleniom lepsze jutro.

Więc precz z niezgodą, precz z demagogią!

Niech żyje nasz Wódz, Marszałek Piłsudski!

Stanisław Koziół

Koło w Sidzynie, pow. Maków-Podhalański.

Przecz Stów. Rezerw. i b. Wojskowych

**Czy spełniłeś swój obowiązek i zjednałeś nowego prenumeratora dla Przyjaciela Ludu?**

## Socjaliści przeciw Polsce.

WIENIEN. Dnia 22 X. 1930 w sali „Verbandsheimu“ odbyło się manifestacyjne zebranie socjalistów polskich i austriackich. Na zebraniu tem jeden z przywódców socjalistów austriackich dr. Otto Bauer w bezprzykładny sposób zaatakował rząd polski z powodu aresztowań b. posłów. Dr. Bauer nie ograniczył się jednakże do tego ataku i przeszedł w dalszym ciągu swego przemówienia do omawiania granic zachodnich Polski. Wypowiedział się w sposób bardzo zdecydowany za przeprowadzeniem rewizji granic polsko-niemieckich i za odebraniem Polsce całego Górnego Śląska.

Po przemówieniu dr. Bauera zabrali głos przedstawiciele socjalistów „polskich“ dr. L. Birkenfeld i p. Wohlheim, obaj pochodzący z Małopolski, którzy imieniem socjalistów „polskich“ złożyli hołd dr. Bauerowi za jego przemówienie.

Na zakończenie tego zgromadzenia przemawiał znany wiedeński komunista żydowski, który tym razem występował jako przedstawiciel... Ukraińców i domagał się zwrotu „oderwanych przez Polskę rdzennie ukraińskich ziem, zamieszkałych przez 8 milionów Ukraińców“.

Tak wygląda w rzeczywistości międzynarodowa solidarność socjalistyczna. Angielski rząd socjalistyczny gnębi i dusi ruch wolnościowy Hindusów — na to nasi socjaliści innych narodów milczą. W Prusach krocie tysięcy Polaków doznają najróżniejszych prześladowań, choć premierem jest socjalista Braun. Tylko gdy w Polsce jest rząd Marszałka Piłsudskiego nie po myśli socjalistów, to krzyk podnoszą socjaliści angielscy, niemieccy, austriaccy itd., a nasi polscy socjaliści tem poparciem zagranicznym grożą i wojują, zamiast protestować przeciw mieszaniu się w nasze wewnętrzne sprawy.

## „Wszystko dla wyborców“!

Było to zimą roku 1921-22, a więc za czasów Sejmu Ustawodawczego, tak „chlubnie“ wpisane go w kronikach Polski Odrodzonej dokonaniem szeregu „prac pomnikowych“. Konstytucja, ordynacja wyborcza, ustawy o organizacji władz najwyższych w Państwie — wszystko to dzieła „młodziejstwa pracowitości i twórczego intelektu“ owego zespołu, który pierwszy wyszedł z urn wyborczych w wolnej Polsce, a zeszedł z widowni jesienią 1922 r.

Młode jeszcze wówczas sejmowładztwo polskie przeżywało najbujniejszy rozkwit partyjnicstwa. Teki ministerjalne rozdrapywane były „sprawiedliwie“ według klucza ukladu sił, buszujących na arenie sejmu. Każdy klub miał jednego lub więcej orędowników, dających pilne baczenie, aby z państwowego korytka wyssać, co się da tylko, dla siebie i dla swoich.

W tym czasie do pewnego miasta wojewódzkiego, będącego siedzibą t. zw. poddyrekcji P. K. P., zjechało dwóch posłów sejmowych i rozpoczęto przesłuchiwać pracowników kolejowych w sprawie nadużyć popełnionych jakoby przez kilku wyższych urzędników tejże poddyrekcji. W dzienniku miejscowym ukazał się oficjalny komunikat, podający do wiadomości publicznej, że na terenie miasta działa specjalna „komisja sejmowa“. Obwieśczenie zaopatrzone było w adres komisji, a redakcja zamieściła od siebie apel do kolejarzy, aby ci z pośród nich, którzy mieliby cośkolwiek do zeznania, w imię zdrowia społecznego nie ociągali się z dopełnieniem tej przykrej powinności.

W ciągu dwóch dni, od świtu do nocy skrzypiało niezmordowanie pióro pana sekretarza, spisujące protokoły pod dyktandem jednego z dwu poselskich komisarzy, którzy naprzemiennie — gwoździ oszczędzenia wysiłku — przewodniczyli dochodzeniu. Przesłuchano kilkudziesięciu robotników, biuralistów, urzędników i dostawców kolejowych, poczem oznajmiono, że dalsze śledztwo podjęte zostanie przez komisję w zwiększonym składzie. Aranżer przeprowadzenia komisji, a zarazem jeden z jej członków, ówczesny poseł, ubiegający się o sympatie wyborców w owym mieście, zyskał znaczne szanse i uznanie.

Ale nie o to tu chodzi. Jędrzem opowieści są dalsze dzieje „komisji“. Wyplłynęły one przed forum sądowe w procesie prasowym, wytoczonym redaktorowi dziennika, który opublikował wspomniany wyżej komunikat i zaopatrzył go w dopisek od siebie. Występująca w roli oskarżyciela strona poszkodowana udowodniła, że ani sejm, ani ministerstwo komunikacji żadnych komisji do owego miasta nie wysyłały, że zatem owi dwaj b. posłowie... występowali samozwańczo, cały zaś mozolny proceder spisywania protokołów był najzwyczajniejszą komedią, odegraną dla... skaptowania głosów robotniczych.

Sas.

## OKRUSZYNY.

Dzień listopada	Imieniny	Słońca	
		Wschód	Zachód
2 Niedziela	† Dzień zaduszny	6:31	4:08
3 Poniedziałek	Huberta b., Syl.	6:33	4:07
4 Wtorek	Karola Borom. b.	6:35	4:05
5 Środa	Zachar., Elżbiety	6:37	4:03
6 Czwartek	Leonarda w.	6:39	4:02
7 Piątek	Nikandra i Karyny	6:41	4:00
8 Sobota	Gotfryda i Maura	6:42	3:59

— 000 —

NA FUNDUSZ WYBORCZY nadesłali M. Sz. Krosno 50 zł., A. Werwiński, Rzeczyca dł. 8 zł.

— 000 —

ŚMIERTELNA KATASTROFA SAMOCHODOWA pochłonięła 24. X. dwie wybitne ofiary. Na drodze do Grudziądza na rozprawę sądową w pobliżu miejscowości Drobin pułk. dypl. Jan Tatar z oddziału II. Sztabu Głównego i radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych Stanisław Zaćwilichowski zostali zabici wskutek przewrócenia się samochodu. Ś. p. Tatar skonał natychmiast, a ś. p. Zaćwilichowski przywieziony do Warszawy umarł też wkrótce. Pułk. Tatar pochodził z Wieliczki i był zaliczany do bardzo zdolnych oficerów, a Zaćwilichowski położył wielkie zasługi podczas zdobywania Wilna, a o zdolnościach jego świadczy to, że do wysokich stanowisk doszedł już w 28 roku życia, urodzony był bowiem w r. 1902.

KONSULATY STANÓW ZJEDNOCZONYCH A. P. otrzymały polecenie z Waszyngtonu, aby jeszcze bardziej utrudniały udzielanie wiz bez względu na wielkie bezrobocie w Ameryce. Nawet przyjazd chwilowy np. do rodziny ma być utrudniany.

B. POSEŁ WALERON został skazany na trzy miesiące więzienia za obrazę Rządu i podburzającą odezwę z r. 1929.

W DETROIT Mich. zmarły Polak Ludwik Gedemin, z zawodu kucharz, pozostawił w spadku 200 tysięcy dol. Z tego zapisał Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie 133 tys. dol. a resztę ofiarował na szpital w Detroit. Śp. Gedemin był przed 40 laty zesłany przez carat na Sybir, skąd umknął do Ameryki. Przez zapis majątku Uniwersytetowi Jag. dał wyraz swemu przekonaniu, że Polsce potrzeba przede wszystkim oświaty. Cześć należy się Zmarłemu patriocie Gedeminowi.

WIELKI POŻAR zniszczył na Wileńszczyźnie we wsi Relewicze 9 domów i 12 zabudowań gospodarskich ze zbiorami, wartości 200 tys. zł. — Ogień został podłożony.

PRZEBIŁ SIĘ KOŚA BO NIE WYGRAŁ NA LOTERJI, 31-letni gospodarz Mikołajczyk z Tarłowa pod Łodzią.

UDERZYŁ PIORUN, w czasie szalejącej burzy nad Rychwałdem i zabił 17-letnią Gelmarównę.

SAMOLET WOJSKOWY SPADŁ na dach fabryki parowozów w Warszawie, przebił dach i ciężko poranił czterech ślusarzy. Ppor.-pilot 24-letni Karnicki, poniósł śmierć na miejscu.

URATOWAŁ ŻYCIE wielu ludziom mały pastuszek, który zauważywszy na torze kolejowym pod Pilawą pękniętą szynę, zawiadomił o tem dróżnika, a ten zdołał na czas zatrzymać pociąg i zapobiec w ten sposób strasznej katastrofie.

ZMIAŻDŻONE PRZEZ KOŁO MŁYŃSKIE. Sześcioro dzieci dostało się pod koła młyna w Koszycach. Wszystkie zostały zmiażdżone.

KRWAWA TRAGEDJA. W Baranach, gospodarz Ralec podczas kłótni zarząbał siekierą żonę Anne, poczem sam poderżnął sobie gardło brzytwą.

Z ZEMSY PODPALIŁA RODZONEGO BRATA Bielawianka z Róży pow. Piłzno. Trybunał przysięgłych w Tarnowie skazał ją na 1 rok ciężkiego więzienia.

DSWOJE DZIECI SPALIŁ SIĘ podczas pożaru domu Mazura w Szczawej p. Limanowa. Trzecie dziecko ciężko poparzone uratowano.

SPŁOSZONE KONIE poniosły siedzącą na wozie Adamczewską, która chcąc się ratować, wyskoczyła tak nieszczęśliwie, że zabiła się na miejscu.

CÓRKA PRZYKUŁA MATKĘ 80-letnią staruszkę Królowa, w chlewie między królikami i kozami i więziła kilka tygodni. Jęki morzonej głodem staruszki zwróciły dopiero uwagę sąsiadów, o czym zawiadomiona policja wyrodną córkę Janeczkową zamknęła w więzieniu.

MOŻE DOŻYĆ I 1.000 LAT. Najdłużej z wszystkich drzew żyje świerk 700—1000 lat. Długowieczne są jodły 425 lat, dęby ponad 300 lat, modrzew 275 lat, buk 245 brzoza, jesion, wiaź i bez ponad 100 lat.

# Wychodztwo.

— 000 —

## Co to jest organizacja.

New York City, 9. 10. 1930 r. Pewien amerykański farmer (gospodarz) podziwiał bardzo spryt powożącego parobka widząc, jak celnym uderzeniem bicia zabijał muchy i baki siadające na jego koniu, a nigdy konia nawet nie dotknął.

Dzień był bardzo gorący, więc też ów farmer postanowił odpocząć koniowi i sobie w cieniu pod przydrożnym drzewem. Wtem spostrzegł na drzewie dużą banieńkę. Rzekł tedy do swego parobka: widziałem po trzykroć, jak celnym uderzeniem bicia zabijałeś muchy i baki, więc uderz biczem i w te osy, a zapewne żadna z nich nie zostanie żywa.

Lecz parobek rzekł: tego już nie zrobię.

A dlaczego, spytał ciekawie farmer?

Bo muchy i baki latają każde sobie, a te osy są dobrze zorganizowane, więc gdybym się odważył je udarzyć, tobyśmy dostali dobrą naukę na całe życie.

To przedstawia nam Polakom i rzeszy chłopskiej dobrą naukę: zorganizowane osy, a z drugiej strony stokroć liczniejsze muchy i baki, lecz latające każde sobie.

Więc my rzesza chłopska, zorganizujmy się i stańmy wszyscy pod wodzą Marszałka Piłsudskiego, a nikt nie odważy się podnieść bicia przeciw nam, lecz powie, jak ów parobek: oni są wszyscy zorganizowani...

Organizujmy się tem bardziej teraz, do tych wyborów, bo jest to chwila bardzo decydująca. Gdy staniemy do tych wyborów zorganizowani to pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego możemy sobie wywalczyć lepsze jutro.

Aleksander Musiał.

## Ukraińcy w Kanadzie.

Toronto, Ont. 14 września. Ukraińcy prowadzili tu silną agitację komunistyczną przeciw Polsce i chcieli Polaków do tego wciągnąć, ale się to nie udało. To się wykazało, tak teraz ci Ukraińcy jak chcą robotę dostać, to podają się w kancelarii za Polaków.

Pozdrawiam wszystkich Czytelników.

Józef Zychowski z Ciekłina.

## Endecki generał znieślawia Polskę.

Depesze ze Stanów Zjednoczonych, gdzie odbywał się ostatnio kongres FIDACU, przyniosły niesłychaną wiadomość. Oto niejaki Hennings-Michaelis, niegdyś generał W. P., a dziś już tylko jedna z czołowych osobistości Obwiepolu, próbował — jak się okazuje — pokatnami drogami obniżyć na międzynarodowym terenie szanse wyboru polskiego kandydata na prezesa wspomnianej organizacji światowej. Niedosć na tem. Zrobił to w sposób, który określić można jedynie nazwą skandalu.

Oto mianowicie emerytowany generał W. P. Hennings-Michaelis wystosował do jugosłowiańskiej organizacji FIDECU na ręce jej prezesa, płk. Radosławica, list pisany w języku rosyjskim (!), w którym to liście twierdzi, iż polski kandydat na stanowisko prezesa FIDACU gen. Roman Górecki, nie posiada najmniejszych szans na to stanowisko i w żadnym przypadku nie powinien być wybrany, gdyż... nie posiada generalskiego stopnia wojskowego.

To niesłychane wystąpienie obywatela polskiego, b. generała W. P., wywołało nie tylko oburzenie polskiej delegacji, ale nawet głęboki niesmak wśród delegowanych na kongres Jugosłowian. Próby działania bowiem na terenie międzynarodowym przeciw „niewygodnym” dla p. Michaelisa ludziom z polskiej organizacji FIDACU nie są ani wypadkiem pierwszym ani odosobnionym, aczkolwiek dotychczas nie przybierały form aż tak skandalicznych, jak teraz. Już w roku ubiegłym b. generał Michaelis na kongresie C. I. A. M. A. C. u w Jugosławii popełnił cały szereg niełojalności względem jednolitego stanowiska polskiej delegacji, tak, iż musiano odwoływać się aż do interwencji poselstwa polskiego w Belgradzie. Żalować należy, że udzielona mu wówczas nauka nie zdołała pohamować zapędów endeckiego działacza, skoro w roku bieżącym spróbował posunąć się aż do metod paszkwilo, podrywającego znaczenie organizacji polskich b. kombatanów.

— 000 —

# GOSPODARSTWO.

## OSTATNIE CENY NA TARGACH W KRAKOWIE.

ZA 100 KG.: Pszenica 26—28 zł., żyto 18—19.50, jęczmień 20—20.50, owies 21—23, groch polny 24—26, pół Vict. mał. 34—36. Fasola biała kr. 44—46, dtuga 50—52, okragła 52—55, otręby żytnie 11.50—12, pszenne 13—13.50, siekanka 32—34, ziemniaki 5—5.50, siano 8.50—13, koniczyna 14—15, słoma długa 6—6.50. — CENY KONI: Konia pojazd. lekkie 300—500, robocze 200—400, rzeźne 50—100 zł. — CENY BYDŁA ŻYWEJ WAGI: Za 1 kg.: Buhaje 1—1.30 zł., woły 1.04—1.40, krowy 0.84—1.25, jałówki 1—1.35, cielęta 1.30—2.15, nierogacizna 1.60—2.15, bitej wagi 1.90—2.30. — SKÓRY: Wołowe 1 kg. 1.70 zł., krowie 1.60, z jałówek 1.75, cielęce 1 szt. 10—12 zł. — LÓJ NERKOWY 1 kg. 1.30—1.50 zł., I. kl. 0.80—0.91, II. kl. 0.60 zł. — Bydło gorszej jakości, spęd znaczny, ceny niżkowe, nie sprzedano 44 sztuk bydła, 20 świń.

NABIAŁ: Mleko niezbier. 1 litr 35—40 gr., masło zwyczaj. 1 kg. 4—4.20 zł., ser krowi 1—1.20, jaja świeże szt. 20—21 gr. — DRÓB: Kury szt. 4—7 zł., kaczki żywe 4—7, bite 3—5, gęsi żywe 8—10, bite 6—8, indyki 10—14. — JARZYNY: Ziemniaki 100 kg. 5—5.50 zł., cebula 1 kg. 20—25 gr., pietruszka 30—35, włoszczyzna 25—30. — OWOCE: Jabłka 1 kg. 0.60—1.20 zł., gruszki 1.20—2.60. — RYBY: Karp żywy 1 kg. 3.50 zł., szczupak żywy 4—5, świnki 4—4.50.

LIGA SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARZEJ, zorganizowana w całej Polsce urządza od 25 października do 2 listopada w całym Państwie agitację za tem, abyśmy wszyscy kupowali tylko towary polskiego wyrobu i wogóle zaopatrywali się we wszystkie artykuły krajowe, a unikali nabywania rzeczy obcych. Agitację tę należy poprzeć całym sercem. Tak robią inne kraje. — Przez kupno swoich wyrobów choćby gorszych i droższych dajemy zarobek swoim robotnikom, swoim kupcom, czyli sobie samym.

CAŁA POLSKA ma być zaopatrzona w światło elektryczne i popędową siłę elektryczną w przeciągu kilkunastu lat. Projekt oddania elektryfikacji Polski amerykańskiemu przedsiębiorstwu Harrimana upadł, natomiast powstały polskie towarzystwa, które mają już w przeciągu 2 tygodni przedłożyć Ministerstwu Robót Publicznych cały plan elektryfikacji.

POŻYCZKI NA ZAKUP MATERJAŁU ZARODKOWEGO. Rolnicy, którzy pragnęliby zaznajomić się bliżej z zasadami udzielania przez Państwowy Bank Rolny pożyczek na zakup materiału hodowlanego (z wyjątkiem koni) oraz na niektóre cele związane z hodowlą, mogą w tej sprawie zwracać się o informację bądź do powiatowych, bądź do wojewódzkich Towarzystw, Organizacji i Kółek Rolniczych.

Zaznaczyć wypada, iż kredyty hodowlane udzielane będą na zakup sztuk hodowlanych bydła rogatego, owiec i trzody chlewnej, drobiu, budowę i urządzenie kurników oraz na rządzenie pasiek.

POLSKA RASA BYDŁA CZERWONEGO rozpowszechniona w Rumunii. Delegat rumuńskiego ministerstwa rolnictwa dr. Didunik zakupił znaczniejszą partję bydła rasy czerwonej polskiej, celem rozpowszechnienia tej rasy w Rumunii. W ten sposób po pierwszej partji bydła, zakupionej w latach 1926—1928 w rejonie Krakowa i Limanowej, obecnie Rumunia sprowadza nową partję, celem wyrugowania dotychczasowej swej rasy nieproduktywnej i słabo się oplacającej.

KREDYTY NA ZAKUP NAWOZÓW SZTUCZNYCH. Stan zadłużenia rolnictwa w Państwowym Banku Rolnym na 1. X. r. b., z tytułu odbioru nawozów sztucznych i materiałów ogniotrwałych do krycia dachów wynosił 34.750 tys. zł.

Pierwsze miejsce w zaopatrywaniu w nawozy sztuczne przy pomocy kredytowej Banku Rolnego zajmują organizacje spółdzielcze centralne i lokalne, dalej instytucje kredytowe komunalne, a pozatem hurtownie rolnicze.

KURS POŻYCZEK POLSKICH na giełdzie światowej w Nowym Jorku spadł przed dwoma tygodniami bardzo znacznie. Endecy i centrolwy krzyknęli radośnie w swoich organach, że ten spadek zmusi wreszcie rząd Marszałka do ustąpienia. Według ich opinii i życzeń niechby się i Polska zapadła, byleby runął Marszałek Piłsudski. Ku ich strapieniu jednak już od 10 dni pożyczki polskie w Ameryce idą znowu do góry. Pożyczka stabilizacyjna podniosła się z 64 na 78, a pożyczka dolarowa z 70 na 86. Jest to tem radośniejsze, że inne pożyczki n. p. niemiecka i jugosłowiańska spadały w kursie równocześnie z polską, ale pozostały na dole, podczas gdy polska pożyczka tak się podniosła w kursie.

ECHA ŚWIATOWEJ WYSTAWY DROBIU W LONDYNIE. Udział Polski w Światowej Wystawie Drobiarskiej w Londynie spowodował liczne pytania, skierowane do Związku Spółdzielni Mieczarskich i Jajczarskich w sprawach wywozu jaj.

Okazuje się, iż wystawa nasza wzbudziła w Londynie żywe zainteresowanie w sferach handlowych i hodowlanych, spełniając w ten sposób swe doniosłe zadanie.

ORGANIZACJA EKSPORTU DROBIU. W Warszawie odbyła się konferencja w sprawie właściwej organizacji wywozu drobiu zagranicę. Głównym tematem obrad była sprawa konieczności zastąpienia mało rentownego sposobu eksportu drobiu w stanie żywym, wywozem drobiu bitego. Eksport drobiu żywego jest znaczny. Samych tylko gęsi wywozimy rocznie zgórą półtora miliona sztuk, przyczem prawie całość tego eksportu kieruje się do Niemiec. Importerzy niemieccy z powodów zrozumiałych odmawiają nabywania polskiego drobiu bitego, lecz wobec tego należy z ich rynku zrezygnować i otworzyć sobie nowe źródła zbytu, a zwłaszcza w Anglii, Francji, Danii, Włoszech i Szwajcarii, gdzie zapotrzebowanie na drób jest bardzo znaczne.

Zebrani wypowiedzieli się za koniecznością zorganizowania jaknajwiększej ilości ośrodków przemysłu drobiarskiego, a więc wzorowych tuczarni, połączonych z rzeźniami i zamrażalniami i na tem tle uzgodnili swe poglądy. Odnosił się do projektu eksporterów ziem zachodnich w zakresie wprowadzenia świadectw wywozowych, zaznaczyła się rozbieżność zdań. Wobec tego Państwowy Instytut Eksportowy zwołuje jeszcze jedną konferencję w tej sprawie, tym razem już ogólnopolską.

POLSKIE MASŁO zdobywa sobie coraz większy zbył do Szwajcarii. We wrześniu br. wysłaliśmy do Szwajcarii 1265 q. wartości 411.199 franków szwajcarskich, czyli bez mała milion złotych. Na pierwszym miejscu zaopatrywania Szwajcarii w masło stała dotychczas Danja.

KOŁA RYBACKIE zakłada Wydział Rybacki przy Towarzystwie Kółek Rolniczych dla podniesienia hodowli ryb. Dotychczas jest już takich kół 50, w 9 województwach. Doradzamy Czytelnikom, o ile zauważą, że gdzieś by się przydało utworzenie takiego koła rybackiego, aby się o to zwrócili do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Kraków, pl. Szczepański 8.

RADA KARTELOWA utworzyła się w Warszawie. Celem tej rady według ogłoszonej publicznie w gazetach zapowiedzi, ma być tworzenie kartelów we wszystkich branżach przemysłu i handlu. Założyciele zwrócili się do Rządu o poparcie. Wygląda nam to wprost dziwacznie. Celem kartelów jest śrubowanie cen, oczywiście ze szkodą konsumentów, czyli w pierwszym rzędzie chłopów. Obowiązkiem Rządu jest chyba zwalczanie wszelkich kartelów, a nie popieranie.

FATALNE SKUTKI KONKURENCJI SOWIECKIEJ. Na rynku angielskim ceny pszenicy 13-go ub. m. były najniższe, jakie notowano od 1914 r. Objasniają ten nienormalny poziom cen wzrastającym wciąż przywozem pszenicy z Sowietów, które sprzedają swoją pszenicę po cenach niższych od kosztów produkcji. W ciągu dwóch pierwszych tygodni września r. b. do portów Wielkiej Brytanii przybyło ponad milion hektolitów pszenicy sowieckiej.

DO EGIPTU I GRECJI będzie można już odtąd wysłać pieniądze przekazami podobnie jak do wszystkich innych krajów. Tylko telegraficzne przesyłki pieniężne jeszcze nie zostały z tymi krajami uregulowane. I tak krok za krokiem Polska kroczy naprzód.

ILE WYNOŚI KREDYT TOWAROWY POLSKI WOBEC ZAGRANICY? Stan kredytów towarowych, udzielonych zagranicznym kupcom wynosił na dzień 1 stycznia b. r. około 356 milionów złotych, natomiast otrzymany kredyt towarowy z zagranicy przeszedł 1 miliard.

Zadłużenie Polski z tytułu kredytu towarowego wynosi na korzyść zagranicy około 650 milionów.

ZBYT CUKRU na rynku wewnętrznym wykazał we wrześniu dość znaczny spadek, obniżając się do 26 tys. ton wobec 32 tys. ton w miesiącu poprzednim oraz 34 tys. ton w sierpniu 1929 r.

W ciągu roku 1929/30 zużyto cukru na rynku wewnętrznym 346 tys. ton wobec 370 tys. ton w roku 1928/29.

HANDEL ZIOLAMI LECZNICZEMI, zbieranie tychże, suszenie i przechowywanie, ma wreszcie uzyskać odpowiednią opiekę. Przygotowuje to Państwowy Instytut Eksportowy. Właśnie w ostatnich dniach odbyła się w tej sprawie gruntowna narada. W celu zapobieżenia przywozowi ziół zagranicznych i w ten sposób podniesienia ceny ziół krajowych zażądano odpowiedniej ochrony celnej.

GOŁĘBIE NOWE przyzwyczajają się do gołębnika w ten sposób, że wylot zamyka się siatką drucianą. Tym sposobem przyzwyczajają się je do nowego otoczenia. Karmi się je codziennie poślednim grochem i podaje wodę. W gołębniku zawieszają się fiaskę z olejkiem anyżowym, którego zapach gołębie bardzo lubią. Dopiero, gdy pisklęta się wylęgą, mogą stare gołębie wylatywać.

## Rozmaitości.

**OLBRZYMI BURAK** wagi 8.40 kg. wychodził Rozowski, rolnik z Branic pod Krakowem, z jednego hektara można by wyprodukować 1692 centnary buraków gdyby się tak udawało.

**WĘDRÓWKA ZWŁOK NOWORODKA.** W bramie jednego z domów przy ul. Popławskiej w Wilnie znaleziono zwłoki noworodka. Jak się okazało, zwłoki te ukryte w walizie podrzucił na wóz jadącemu do Wilna jakiś nieznany przechodzień. Wieśniak zbadawszy co znajduje się w walizce, a chcąc pozbyć się kłopotliwego prezentu nie pojechał na rynek, lecz skierował się na ul. Zawalną, gdzie uwiła się w czasie targów mnóstwo złodziei, polujących na nieuwagę wieśniaków. Sprytny wieśniak nie omylił się, albowiem złodzieje, krepcący się koło wozu, skradli walizę. Można sobie wyobrazić zdziwienie złodziei, gdy stwierdzili, jakimi lup mają w walizce. Chcąc się pozbyć niezwykłej zawartości walizy, zwłoki wynieśli na ul. Popławską i tam je podrzucili.

**STRASZNY WYBUCH DYNAMITU** w kopalni węgla w Alsdorf w Niemczech, spowodował zasypanie na śmierć 271 górników, a ciężkie poranienie przeszło stu. Wybuch nastąpił w głębokości ponad 460 m. Winda wraz z całym rusztowaniem runęła na dno kopalni. Jestto jedna z najstraszniejszych katastrof w kopalniach węgla, jakie zapisały kroniki.

**OJCIEC W SZALE ZARABAŁ ZIECIA I CÓRKĘ.** Do szpitala w Tarnowie przewieziono z Pacanowa Dolnego za Wisłą porąbanych siekierą dwoje małżonków Krokoszków. Dorożkarz, Szarmacz w przystępie szału porwał siekierę i porąbał nią swoją córkę Marjanę i męża jej Krokosza, poczem sam zarąbał się siekierą. Nadzieja utrzymania ich przy życiu jest bardzo słaba.

**WYROK PARTYJNY NA KOMUNISTĘ.** Lwowskiej komunistki podejrzewając swego towarzysza 20-letniego krawca Wolfenhauta, że zdradza członków jak i tajemnice partyjne policji, wydali na niego wyrok śmierci, który wykonali przez zamordowanie i rzucenie ciała do rzeki Pełtwi pod Lwowem. Aresztowano piętnastu komunistów współwinnych w zbrodni. Tak to komunistki karzą swoich członków za zdradę tajemnic i nieposłuszeństwo.

**WIEŚ W ZGLISZCZACH.** Na folwarku Podwysokie p. Śniatyn, podłożony ogień zniszczył zabudowania i 7 stert zboża. Wskutek wiatru ogień przetrzasnął się na wieś. Spłonęły 43 gospodarstwa wartości 650 tys. zł.

**ZAGRYZIONA PRZEZ PSA** została 14-letnia Kazimiera Natysówna z Siedlichowa.

**KOMENDANT ODDZIAŁU SOWIECKIEJ STRAŻY GRANICZNEJ** Bazyli Michałow przekroczył kordon graniczny i oświadczył miejscowemu dowódcy K. O. P. u, że zbiegł z Rosji sowieckiej z powodu terroru politycznego, szalejącego w jego oddziale.

**ZAWIEJE ŚNIEŻNE** w północnej części stanu Nowojorskiego 23 X. spowodowały zatamowanie ruchu samochodowego na drogach publicznych. W Kanadzie ugrzęzło w śniegach i zamarzło na śmierć dużo automobilistów zaskoczonych niespodzianie przez zawieje śnieżne.

**STRASZNY WYPADEK** zdarzył się w szwajcarskim mieście Fryburgu. Dwaj chłopcy weszli do stojącego bez nadzoru auta i bawiąc się, puścili motor w ruch. Samochód w najwyższym pedzie przejechał ulicę i runął z wysokości do rzeki. Obaj chłopcy zginęli.

**WIELKA KATASTROFA SAMOLOTOWA** zdarzyła się pod Dreznem w Niemczech. Zabił się pilot i 8 pasażerów.

**SREBRNE BANDAŻE** wynalazł doktor we Wiedniu, przekonawszy się, że najdotkliwsze rany goją się szybko pod srebrnymi blaszkami z jakich składa się bandaże.

**GADAJĄCEGO STRACHA NA WRÓBLE** umieścił w sadzie gospodarz w Turyngji, w postaci głośnika radiowego. Wróble zdaleka omijały sad wiśniowy, słysząc taki silny głos ludzki.

**POCIĄGI ZE ŚMIGAMI**, pędzące z szybkością 250 km. na godz. po torach ustawionych na słupach wynalazł angielski inżynier Bennie.

**DZUMA W CHINACH** pochłania ludność masami. Całe okolice wymarły doszczętnie. Za wyniszczeniem wojennym idą choroby epidemiczne.

**OFIARY KATASTROF SAMOCHODOWYCH.** Wedle statystyki w roku ubiegłym w Stanach Zjednoczonych było zabitych podczas katastrof samochodowych 33 tysiące, rannych 1 milion 200 tysięcy. W porównaniu z 1920 liczba ofiar powiększyła się o dwie trzecie. Straty materialne wyniosły przeszło 800 milionów dolarów.

## WESOŁY KACIK.

Sędzia: Czemuś żonę zabił?  
— Bo bestja była bardzo zła.  
— Toś ją mógł porzucić, a nie zabijać.  
— Panie sędzio — mówił chłop — ja jej nie mógł porzucić, bom jej przysiągł, że jej nie opuszczę aż do śmierci.

### Odpowiedź jąkały.

— Jakimi językami władasz pan?  
— Mmmówię ppłyn...nie pppoo ffrancus... ku ku ku i ang... gielsk... ku ku ku!

### Rozumowanie Jasi.

Jasia z zacięciem przegląda się niestannie płaczącemu nowonarodzonemu bratankowi.  
— Mamusiu, mego braciszka aniś z nieba przynieśli?  
— Tak dziecino.  
— Wyobrażam sobie, jak musieli się cieszyć, gdy pozbyli się wreszcie takiego wciąż wrzeszczącego bębna.

## Wybory blisko...

W jedną niedzielę szli ludzie z kościoła —  
Był to dzień piękny, pogoda wesoła —  
Gwarzyli sobie o biedzie, o nędzy,  
Że ciężkie czasy, że mało pieniędzy —  
Że brak roboty, że rola źle rodzi,  
Że też kręctwo bezkarnie uchodzi...  
Wtem się zjawilo jakieś panisko. —  
Chłopi się zeszli wkoło niego blisko  
Słuchać, co mówił, i starzy i młodzi —  
Wszak „madre słowo“ nikomu nie szkodzi...  
Stojąc słuchali, pan prawil a prawil, —  
Że radby ludzi z niedoli wybawil.  
By tylko mandat poselski mu dali —  
Wszystko ulepszy i udoskonali...  
„Słuchajcie!“ — mówił — „dobre będą czasy —  
Gruszki na wierzbach i płoty z kielbasy,  
A podczas burzy nie miejcie nic trwogi,  
Bo zamiast gradu poleca — pierogi...  
Będą dla ludzi rozkosze kochane,  
Gdy ja poselski mandacik dostanę!!!  
I ja w tym czasie byłem tam wśród tłumu,  
Słuchałem pana owego „rozumu“,  
Lecz nie wierzyłem co mówił panisko —  
Znam ja się na tym — bo wybory blisko...  
Izydor Wilk.

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

**J. Was, Brzezic:** A czy wniósł Pan takie podanie w drodze urzędowej do P. Z. U. W.? Konieczność trzeba to zrobić, gdyż bez tego interwencja bez widoków skutku.  
— **H. Walczak:** Wiersz „opozycja“ nie udał się, więc nie będzie. Cześć. — **J. Koffler:** Z Przyjaciela dowiedział się Pan, że na niedzielę 19 paźdz. wogóle gazety nie wydaliśmy z powodu zbiegu okoliczności. Przepraszamy. Do Lwowa ponagliem. Cześć. — **H. M. Detroit:** List z 9. X. otrzymaliśmy, gazetę posyłamy, ale prosimy nie zapomnieć o przesyłce. Dowcipną korespondencję pomieszczamy. Pozdrowienie Panu i Rodakom. — **J. Zieliński, Piwniczna:** Jako prenumeratora od 42 lat pięknie przepraszamy za opuszczenie Nru z 19. X. Cześć. — **T. Zieliński, Konieczkowa:** Kłopoty przedwyborcze spowodowały opóźnienia. Teraz już znowu pójdzie punktualnie co wtorku. Pozdrawiamy. — **S. Porabik:** Artykuł „na dzień zaduszny“ był dobrze napisany, ale nie poszedł, gdyż pierwszeństwo mają sprawy wyborcze. Zapytanie co do epidemii drobiu odesłaliśmy Małop. Tow. Rolniczemu do załatwienia. — **J. Zychowski, Toronto Ont.:** Drukarni swojej nigdyśmy nie mieli i nie mamy, drukujemy w cudzej drukarni i musimy płacić gotówką co tygodnia 500 zł. Do Ciekłina posyłamy. Za wiadomości dziękujemy i pozdrawiamy. — **Chrusciel W.:** Listu z 10 fr. nie otrzymaliśmy. Adres zmieniliśmy. — **Bocheński St.:** Ogłoszenie zostało umieszczone w Nrze 42. Na prenumeratę zostało tylko 50 gr. Prosimy o przysłanie jeszcze 2 zł. a będzie kwartał zapłacony. — **Osztab T.:** Gazety regularnie wysyłamy. Prosimy przypilnować na poczcie. — **Zurawik J.:** 20 fr. otrzymaliśmy. Załatwiliśmy według listu. — **Jucha St.:** 10 fr. wpisano. — **Piekut W.:** 20 fr. otrzymaliśmy. — **Sarzyński J.:** 1 dol. na prenumeratę dla Słostry zapisaliśmy. — **Miskiewicz J.:** 20 fr. uadeszły. Kalendarzy na rok 1931 jeszcze nie mamy. — **Baran J.:** 5 zł. na prenumeratę otrzymaliśmy. Adres zmieniliśmy. Zapłacone do 15 I. 931. — **Characz P.:** Gazetki nie wstrzymaliśmy. Prosimy upominać się na poczcie. — **Piotrowski Wl.:** 2.50 zapisano. Gazety regularnie wysyłamy. — **Czuchra J.:** 2 dol. otrzymaliśmy. — **Kmieciak J.:** 1 dol. wpisano. — **Grzybek St.:** 20 fr. nadeszły. Zapłacone do 15 XI. 930. — **Mazur M.:** 6 pezów otrzymaliśmy. Załatwiono według listu. — **Nledużak B.:** 5 zł. wystarczyły do 10 X. 930. — **Kosiek St.:** Prosimy domieść nam na co przeznaczone są 25 zł., które otrzymaliśmy 4 X. — **Zieliński T.:** Ostatni raz otrzymaliśmy na prenumeratę 10 zł. w roku 1929. Na rok 1930 żadnych pieniędzy nie dostaliśmy. Prenumerata skończyła się 21 I. 930. Pomimo niezapłaconia dalszej wysylik nie wstrzymaliśmy. Prosimy o odnowienie. — **Gachk J.:** Kalendarze można nabyć w księgarni: Gebethuer i Wolf, Kraków, Rynek Gł.

## Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

**Burjak A.:** Zapodany świadek słyszał tylko, że śp. syn Teodor został zabity. Zeznania jego są tedy niewystarczające. Podać innych naocznych świadków lub uzyskać uchwałę sądu uznając syna jako zmarłego. Inaczej odmowa utrzymuje się w mocy. — **Makowski K.:** Otrzymał pismo Izby skarbowej, do którego winien się zastosować. — **Guzlec T.:** Rekurs w załatwieniu. — **Karpiński Wl.:** Otrzymał pismo Izby skarbowej a tak samo **Jarusik A.** Postąpić, jak zażądano. — **Czerwik Z.:** Dochodzenia wdrożono. — **Plesik M.:** Badają stan majątkowy. — **Majkut A.:** Pobiera ustawowe zaopatrzenie jako wdowa po zmarłym inwalidzie, którego skon nie pozostawał w związku ze służbą wojskową. — **Kowalski J. i M., Krezel K., Nowak M., Węgrzyn II Czech M., Habrat M., Stachowicz Fr., Kukułka A., Mojsik J., Pałka Sz., Szumański Fr., Adamczykowa Cz., Lezuch A., Szeremeta M., Sołtys J., Kocaj Fr., Czaszyński Fr., Polak J., Kołodziej A., Ogrodnik J., Nowak M., Czapla II. Nowak Z., Płukuta J., Węgrzyn J., Wójton M., Kullńska II. Łoboda E., Kosiba Roman, Bukowczyk Karol:** Ponaglone. Odpowiemy po otrzymaniu wyjaśnień Izby skarbowej. Zauważamy jednak, że prawomocne orzeczenia Izby skarbowej zaczepić można wzgl. sprawę wznowić dopiero po uzyskaniu nowych dowodów, których brak był przyczyną odmowy. Wnoszenie przeto reklamacji niezasadzonych niepotrzebnie naraża na wydatki i zaprzęta pracą bezowocną zarówno Redakcję Przyjaciela Ludu jak i Urzędy, dlatego należy czynności tej zaniechać. Pamiętać też trzeba o tem, że spraw napływa do Izby skarbowej tysiące i że prawie w każdej z nich przeprowadzać się musi dochdzenia i sprawdzania podanych okoliczności. Żądanie przeto, byśmy ponaglali sprawy świeżo wniesione, niema racji i radzimy tego poniechać. **Rakoczy St.:** Dotąd ponagliśmy ponad dziesięć tysięcy spraw inwalidzkich oraz zaopatrzeń wdów, sierót i rodziców po poległych na wojnie. Prawie połowa z tego, dzięki poparciu i pouczeniu przez Przyjaciela Ludu otrzymuje należne zaopatrzenie. To też ze wszystkich stron kraju — podobnie jak od Pana — płyną słowa uznania dla niestrudzonej pracy p. Jana Stapińskiego, który przy mojej współpracy tyle dobrego dla rodzin inwalidzkich a także dla emerytów zdołał. Zbliża się obecnie sposobność, by Mu ten trud i poświęcenie dla nieszczęśliwych uznać i wynagrodzić. Możni i duchowni nienawidzą go za obronę chłopca przed ciemnotą i wyzyskiem. Dlatego poczuwam się do miłego obowiązku zaapelować do tych wszystkich, którzy z mojej porady i pomocy kiedykolwiek korzystali by przy wyborach oddali głos za listą Związku Chłopskiego, na której czele w okręgu wyborczym Nr. 46 widnieje nazwisko Jana Stapińskiego, zaś wszędzie indziej głosowali zgodnie na listę Nr. 1 jako listę Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. St. Stączek.

## Sensacyjna zniżka cen!!

Bez blagi! Nie zwracaj uwagi na obietanki różnych firm!

## ZEGAREK z amerykańskiego złota

w lepszym gatunku niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 14-to karatowego tylko za zł 5.85 (zamiast 803.—).  
UWAGA! Zegarki nasze nie należy porównywać z zegarkami reklamowanymi przez inne firmy. Na listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek (według powyższego rysunku) wyregulowany do minuty, chód dzwiczny. Z 10-letnią gwarancją, 2 szt. 11.50, 3 szt. 17.— zł. Znacznie lepszy gat. 10.—, 12.—, 17.—, 28.—. Ze świecącym cyferblatem 9.—, 11.—, 14.75, 17.35. Zegarek kryty Ankier z trzema kopertami z amerykań. złota 12.95, 15.—, 22.95. Zegarki na rękę męskie lub damskie 12.—, 13.95, 15.95. Takie zegarki jak rysunek niklowe 4.67, 5.25, 2 szt. 10.25. Łańcuszki z ameryk. złota 1.50, 1.95, 3, 4 zł. Brzytwy zagraniczne 5.75, 7.75. Maszynki do strzyżenia włosów z zapasowami grzebieniami 8.95 i 10.95. Budziki stołowe 10.95. Junkas 14.—, 16.—. Za koszty przesyłki płaci kupujący. — Adresować:  
**Przedstwiicielstwo Szwajcarskich Zegarków KOMERCJA** Warszawa, ulica Dzielna 45. P. L.  
Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie „Kormercja“ — Warszawa. 193 Wyciąć. Zachować. Rekomendować.

Stanisław Najdach urodzony w 1898 r. w Budzłwoju, zamiesz. w Hermanowej, pow. Rzesów, unięważnia skradzioną księteczkę wojskową wydaną przez PKU Rzeszów.

## DO NABYCIA!!!

przy gościńcu rządowym położony

## FOLWARCZEK

40 morgów roli pszenno-buraczanej i 9 morgów łąk i pastwisk. Murowana, gontem kryta stajnia na 50 sztuk bydła i spichlerz. Gmina Łuka, poczta i stacja kolejowa **BUKACZOWCE** (na linii Lwów-Stanisławów) o 4 1/2 km, kościół w Bukaczowcach, szkoła w miejscu.

Informacyj bliższych udziela:

**JAN WASUNG, Lwów, Chorążczyzna L. 18**

**Każdy Chłop powinien głosować!**

# Sensacyjna zniżka cen!

## Zegarek ze złota

amerykańskiego, niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 14 karatowego

za zł. 5'95 gr. zam. 33.—



Wysyłamy na listowne zamówienie elegancki zegarek szwajc. z wiecz. szkłem, wyregulowany do minuty, chód dźwięczny z 8-miesięczną gwarancją 2 szt. 11'60, 4 szt. 23'—, 6 szt. 35'—, lepszy gatunek 7'75, 9'25, 11'50, 14'50, 16'—, 24'50, ze świecącym cyferblatem i wskazówkami 8'75, 10'50, 13'—, 16'—, 18'75, 22'—, 28'—, zegarek kryty „ANKIER” z 3-ma kopertami ameryk. złoto 12'75, 15'—, 17'—, 19'—, 22'—, 25'—, Zegarki ręczne męskie, damskie, ameryk. złoto 10'90, 13'50, 14'—, 16'—, 18'—, 25'—, Takie same zegarki kieszonkowe, **niklowe** 4'95'—, 6'—, 7'95, 10'50 Łańcuszki z ameryk. złota 1'50, 2'—, 4'—, 6'—, 8'—, Budziki stolowe 10'—, 12'—, 14'—, Za kosztą przesyłki płaci kupujący. — Adresować do znanej firmy

### „SATURN”, Warszawa, Plac Napoleona,

Skrzynka pocztowa 10. Oddział 4.

Poświadczamy setki listów dziękczynnych.

LEKARZ DENTYSTA 1443

## ALEKSANDER ROMM

W KROSNIE

w domu A. Jurysia, obok Kasy Oszczędności  
powrócił z zagranicy i ordynuje jak zwykle.

# Dłaciego produkuje wśródzie



Dłaciego, ze udoskonalone

## Śniegowce i kalosze

marki „Pepege”, mimo niskiej ceny, wyróżniają się bardzo gustownym wykonaniem zewnętrznym i długo zachowują początkową wspaniałość formy i barw. Są poza tym bardzo lekkie i zawsze łatwe do włożenia.

ZADAJCIE WSZĘDZIE TYLKO Z PODKOWA

«PEPEGE»

## Bardzo korzystne kupna:

Gospodarstwo rolne 32 morgi pszennej ziemi w jednym planie w tem 9 morgów dwukośnych łąk. Budynek murowany, maszyny i porządki rolnicze kompletne. 2 konie, 5 sztuk bydła, 8 świń i dużo drobia. Cena za wszystko jak stoi i leży 16.000 zł, wpłaty 10.000 zł, wieś Kościelna.

28 morgów pszenno-buraczanej ziemi, w tem 4 morgi dobrych łąk, ziemia w jednym planie, budynek oprócz stodoły są wszystkie murowane, maszyny i porządki rolnicze są wszystkie, 2 konie, 5 sztuk bydła, 3 świni i wszelki drób. Cena za wszystko 14.000 zł, wpłaty 10.000, bez długu.

19 morgów pszennej ziemi w jednym planie, w tem 3 1/4 morgów łąk, budynek wszystkie murowane, maszyny rolnicze kompletne. 2 konie, 4 sztuki bydła, 5 świń, 15 gęsi, 35 kur i kaczek. Cena jak stoi i leży 9.000 zł, wpłaty według umowy.

15 morgów pszennej ziemi, w tem 3 morgi dobrych łąk, budynek murowane, maszyny i porządki rolnicze są wszystkie. 1 koń, 2 krowy, 1 jałówka, 3 tuczniki i dużo drobia. Cena za wszystko razem 7.000 zł. wpłaty 4 tys. reszta na 6 lat, przy mieście.

13 morgów pszennej ziemi, w tem 3 morgi łąk, dom murowany, stajnia, stodoła pod słomą, 1 koń, 2 krowy, 5 świń, dużo drobia, porządki rolnicze kompletne, cena za wszystko 5 tysięcy zł., wpłaty 3.500 zł., we wsi.

9 morgów pszennej ziemi, budynek murowane, 2 krowy, 1 jałówka, 3 świni, 30 kur, porządki rolnicze kompletne jak stoi i leży, cena 4.500 zł., wpłaty do ngody, na wsi.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmują: **Biurowo Informacyjne, A. Skrzypczak, Kępno.** (Wielkop.) Rynek, Nr. 6/7. — Na odpowiedź proszę znaczek załączyć.

## Zegarek ze złota amerykańskiego

nie różniącego się od prawdziwego złota 14 o karat.

Tylko zł. 7'95.

(zam. zł. 303'—)



UWAGA. Zegarki nasze nie należy porównywać z innymi tak szumnie reklamowanymi. Na listowne zamówienia wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek. chód dźwięczny, z 8-letnią gwar., 2 szt. 15'— zł., 4 szt. 29'50, 6 szt. 43'50. Lepszy gat. 10'50, 13'—, 18'—, 24'—, 30'—, Ze świec. cyferblatem 9'50, 12'—, 15'— i 18'—, Zegarek kryty ankier z trzema kopertami ameryk. 16'—, 19'—, 24'—, 28'— i 35'—, Zegarki na rękę męskie i damskie ameryk. 15'—, 17'—, 20'—, 24'—, 28'— i 35'—, Łańcuszki z ameryk. złota 2'—, 4'— i 6'— zł. Takież zegarki jak rysunek niklowe: 5'75, 2 szt. 10'50, 4 szt. 20'—, 6 szt. 29'75. Budziki stolowe 10'50, 12'50 i 14'50. Za kosztą przesyłki płaci kupujący.

„ZEGAROPOL”, Warszawa 1, Skrzynka poczt. 504 Oddział 29.

# KTO! uważa na eleganckie i trwałe obuwie, niechaj tylko pastę „LUNA”

kupuje, bo

- „LUNA” przez fachowców światowych uznana za najlepszą.
- „LUNA” nie farbi i nie zasmażuje ubrania.
- „LUNA” daje szybko, czysto czarny połysk lakierowy.
- „LUNA” robi skórę nieprzemakalną.
- „LUNA” jest najlepszym środkiem do konserwowania skóry.
- „LUNA” zawiera najdelikatniejsze składniki tłuszczowe.
- „LUNA” trzyma połysk przez tydzień, po zwyczajnym oczyszczeniu z błota i prochu.
- „LUNA” przewyższa wszystkie krajowe i zagraniczne pasty swoją dobrocią.
- „LUNA” nie zaprawia skóry żywicą jak inne pasty, przez to zapobiega poceniu się nóg
- „LUNA” jest najwydatniejszą ze wszystkich innych past.

Nie kupujcie pasty z kwaśnym zapachem, gdyż te niszczą zupełnie skórę.

**Zadajcie tylko pastę „LUNA”!**

183



Odmierzona złotym medalem na światowej wystawie w Antwerpi.

## Zegarek kryty „ANKIER” ze złota

amerykańskiego z trzema kopertami za zł. 12'63 (zam. 65), nie różniącego się od prawdziwego złota 14 karat. wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny modny, dla każdego człowieka, tak dla robotnika jak i inteligenta, ochraniają od kurzu jak i od rozbicia się szkła, płaski wyreg. do minuty „Anki-r (według niniejszego rys.), z 10 let. gwar., 2 szt. 25'47, lep. gat. 16, 18, 22, 28, 35, 40, 50. Te same odkryte zł. 8, 10, 15, 20, 25, 33, 35 i 50. Zeg. męski lub damski na rękę 12, 14, 16, 18, 25, budziki 10, 12, 14. Dewizki z amer. złota zł. 2, 4, 6, 8. — Za kosztą przesyłki kupujący. Adresować: Światowa firma

215 Genewskich Zegarków  
**JOZEF JAKUBOWICZ**  
Warszawa, ul. Sienna 27, oddział 15.

Mnożstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre. Niniejszem zamawiam zegarek z amer. złota, jest to już trzeci zegarek. Z poprzednich jestem **bardzo zadowolony**. Teodor Bławat, kierownik szkoły Klonia.

Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie:  
**J. JAKUBOWICZ, WARSZAWA.**

WYCIĄĆ: ZACHOWAĆ: REKOMENDOWAĆ:



Firma istnieje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami.

## Dr Ignacy BIBRING

lekarz

w Korczynie (nad apteką)

ordynuje zawsze, we wszystkich chorobach i rwie zęby. 1134

### DOM MUZYCZNY

#### IGNACY CYPRES

1. RAKÓW, Szewska 13/PI L

wysyła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł.

Wiedeńskie i rzędowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl. „Gre Reskopi” patent z tańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek. słynnej marki „Enigma” 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen” po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł. diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i opłatnie. 4610

## Dr Z. Abderman, Adwokat

otworzył kancelarię 1327

w Krośnie, naprzeciw „Snopa”.

### Ważne!

### Uwaga!

### Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!  
Dla cierpiących!  
Dla zdrowych!

reumatyzmu, gęśca, bólów nerwowych, bólu głowy zębów, przeciw ucłom żył, spuchliznom, bólom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałę ogólnie znakomitą i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania

Skutek niezwykajny

# ICHTIOMENTOL

Działanie pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają

Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczzeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza **Mra. Szymona Edelmanna** we Lwowie, ul. Teatyńska 16.

10 sztuk prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13 złotyca. — 25 sztuk prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 50 sztuk 13 złotych. 769

